

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — — — Cena 25 groszy — — — — — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730
Redaktor przyjmuje od godz. 5 ej — 7-jej wieczorem.

Odpowiedź na interpelację brzeską

została już przygotowana i obecnie jest przez rząd rozważana
Dalsze protesty polskich literatów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak slychać, odpowiedź na interpelację brzeską, której ma udzielić min. Michałowski na posiedzeniu komisji prawnej sejmowej, została już przygotowana i w chwili obecnej jest ona przedmiotem szczegółowych rozważań rządu.

Nie bez związku z tem są pogłoski o zawezwaniu na dziś do Warszawy plk. Kościka - Biernackiego, który przebywa na urlopie w Olkuszu.

Odpis odpowiedzi rządowej być może, będzie również przewidywany przez kurjera — a Madere.

Protest Wittlina

Można mieć słuszne pretensje do t. zw. zmartwychwstania Polski o to, że pozbawiło nas ono miłego złudzenia, jakoby torturowanie więźniów było jedynie przywilejem rosyjan. — Przed rokiem 1914, literatura polska zajęta była przekazywaniem połonności ponurych wieści o Sybirach, tiumach, kazałach petropawłowskich i schlüsselburskich katowniach, skąd więźniowie wychodzili zniszczeni na ciele i złamani na duchu — o ile wogóle wychodzili żywi. Więzienna literatura polska karmiła w nas odrzę netylko do carskich zandarmów, policmajstrów, kluczników więziennych i katów, ale wogóle do całej „psychiki“ rosyjskiej, okazując nam jej „mroki“ w jaknajgorszym świetle, zaś opisując szczegóły tortur stosowanych na polskich więźniach politycznych przez rosyjskich funkcjonariuszy bezpieczeństwa, śledztwa i wymiaru t. zw. sprawiedliwości, idealizowała tem samem bitych. Bici urastali w naszej wyobraźni do poziomu świętych i męczenników, a cała Polska uchodziła za Chrystusa narodów — niewinni u-

krzyżowanego. Pamiętamy jeszcze „Dziady“, pamiętamy szlachetny dramat Żeremskiego „Różę“.

W roku 1918, Chrystus narodów zmartwychwstał i okazał się zwyczajnym człowiekiem, pełnym wad i ułomności. Nie wstąpił do nieba, lecz osiadł na ziemi, której granice wyznaczył mu w roku 1919, traktat wersalski.

Zadaniem literatury jest i dzisiaj jeszcze — mówić prawdę. Prawdę tę dyktuje każdemu literatowi z osobna jego własny rozsądek i sumienie. Wiele wypadków zaśzło w zmartwychwstałej Polsce, — które zmuszają sumienie nieprzekupnego pisarza — do stwierdzenia smutnego faktu, iż tak zwana dusza

poliska, która do pewnego stopnia znajduje się w ewidencji literatury — nie jest taka piękna jaka podobna była wówczas, gdy ziemią polską jeszcze nie rządziły polacy. Nieprzekupny literat stwierdzić musi z przykrością, iż dusza ta, niestety, nie jest wolna od owych mroków, któremi rzekomo odznaczają się jedynie dusze narodów poważniejszych z nami. Jeśli więc sumienie literata polskiego wzdyga się na wiadomość o Brześciu, to przede wszystkim z tej przyczyny, iż pragnie ono nie dopuścić do tego, żeby odpowiedzialność za Brześć spadała na wszystkich polaków. Z czynów brzeskich bowiem mogłaby literatura wyciągnąć podobne wnioski o du-

szy naszej, jakie wysnuwała, gdy chodziło o duszę rosyjską.

Co do mnie: gdziekolwiek biją bezbronnym, — cała moja sympatja jest po stronie bitych.

Sympatja ta jest tak wielka, iż wyłącza wszelką sprawiedliwą ocenę przyczyn, dla których bici są bici, a bijący biją.

Nie mam prawa odzwyczać się w imieniu innych. Więc w swoim własnym imieniu zakładam gorący protest przeciw okolicznościom, które każą mi lekceważyć szczęście kraju, zdobywane metodami brzeskimi. Nie wątpię bowiem, że tortury fizyczne i moralne, zadawane były w Brześciu jedynie dla naszej „świetlanej przyszłości“.

Józef Wittlin.

Tuwiim o Brześciu

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich“ ogłosił Julian Tuwim oświadczenie następujące:

Od chwili ujawnienia w interpelacjach sejmowych okropnych szczegółów traktowania więźniów brzeskich odbywają się nieustanne narady literatów nad zredagowaniem oświadczenia w tej bolesnej sprawie. Narady te mają charakter rozmów prywatnych, gdyż zarządy związków literackich nie uznają dotychczas za stosowne lub możliwe, aby stanowisko pisarzy sprecyzowane zostało na gruncie wystąpienia korporacyjnego. Każdy niemal projekt protestu zaczął się od słusznego zastrzeżenia, aby go nie kładziono na szali walk partyjnych, lecz ujmowano wyłącznie jako odruch uczuć ludzkich.

Gdy jednak o protest literatów domagać się zaczęły czynne aktywnie ugrupowania, którym odmawiam prawa do wglądu w moje sumienie obywatela i poety; gdy aż nazbyt wyraźnym atutem walki własności, opór władzy i t. d. Przy starciu kilkadziesiąt osób odniosło rany. Niektóre dzienniki twierdzą, że demonstranci strzelali ostrymi nabojami. Wyświetlanie filmu Remarque'a odbyło się spokojnie. Widownia zapelniała się szczerze członkami stronnictwa socjal - demokratycznego. O ile nie ukaże się zakaz, wyświetlanie filmu Remarque'a odbywać się będzie w dalszym ciągu.

WIEDEN, 8 stycznia. (Pat.) Wczoraj rozpoczęły się w Schwedenkino pierwsze publiczne przedstawienia filmu Remarque'a „Na zachodzie nie nowego“. Narodowi socjaliści usiłowali przedrzeć się przez silne konwoje policji, ustawionej dookoła gmachu i dookoła mostu, prowadzącego do dzielnicy Leopoldstadt.

Wszystkie trzy przedstawienia odbyły się spokojnie, mimo że demonstrantom udało się podrzucić kilka bomb cuchnących na salę. Zdołano je jednak na czas usunąć.

Na Franz Joseph Quay zebrał się wieczorem tłum, wśród którego przeważały młodzieńcze elementy, wznoszące okrzyki na cześć Hitlera, śpiewano pieśni narodowe niemieckie i gwizdano. Po rozproszeniu tłum z jednego miejsca zbierał się na drugim.

Przy tych zajęciach doszło kilkakrotnie do starć i do szarż

Krwawe demonstracje w Wiedniu

przeciwko wyświetlaniu filmu „Na Zachodzie bez zmian“

WIEDEN, 8 stycznia. (Pat.) Wczoraj rozpoczęły się w Schwedenkino pierwsze publiczne przedstawienia filmu Remarque'a „Na zachodzie nie nowego“. Narodowi socjaliści usiłowali przedrzeć się przez silne konwoje policji, ustawionej dookoła gmachu i dookoła mostu, prowadzącego do dzielnicy Leopoldstadt.

Wszystkie trzy przedstawienia odbyły się spokojnie, mimo że demonstrantom udało się podrzucić kilka bomb cuchnących na salę. Zdołano je jednak na czas usunąć.

Na Franz Joseph Quay zebrał się wieczorem tłum, wśród którego przeważały młodzieńcze elementy, wznoszące okrzyki na cześć Hitlera, śpiewano pieśni narodowe niemieckie i gwizdano. Po rozproszeniu tłum z jednego miejsca zbierał się na drugim.

Przy tych zajęciach doszło kilkakrotnie do starć i do szarż

by wystawowe. Policja aresztowała 44 osoby za gwałty publiczne, złośliwe uszkodzenie cudzej własności, opór władzy i t. d. Przy starciu kilkadziesiąt osób odniosło rany. Niektóre dzienniki twierdzą, że demonstranci strzelali ostrymi nabojami. Wyświetlanie filmu Remarque'a odbyło się spokojnie. Widownia zapelniała się szczerze członkami stronnictwa socjal - demokratycznego. O ile nie ukaże się zakaz, wyświetlanie filmu Remarque'a odbywać się będzie w dalszym ciągu.

WIEDEN, 8 stycznia. (Pat.) Prasa poranna stwierdza, że demonstracje wczorajsze przeciwko filmowi Remarque'a miały charakter antysemitki. Demonstranci usiłowali wtargnąć kilkakrotnie do dzielnicy Leopoldstadt, czemu przeszkodziła policja. W wielu kawiarniach i sklepach w śródmieściu i nad kanałem dunajskim wybito szy-

Rada Komisarzy zatwierdziła plan gospodarki na rok 1931

MOSKWA, 8 stycznia. (Pat.) Po zakończeniu ogólnej debaty prezes rady komisarzy ludowych Mołotow wygłosił przemówienie, zamykające sesję Centralnego komitetu wykonawczego Z. S. S. R., aprobując całkowicie politykę wewnętrzną i zewnętrzną rządu. Sesja zatwierdziła jednomyślnie plan gospodarki narodowej na rok 1931, przedstawiony przez rząd.

Zamówienia sowieckie na cynk i maszyny do obrabiania metali

Z Warszawy donoszą: Jak się dowiadujemy, „Sowpoltorg“ w ciągu bieżącego miesiąca ma zamówić w Polsce 2.000 tonn cynku, wartości 1.250.000 zł., co łącznie z wysłaniem w dniu 1 b. m. zamówieniem tej instytucji w ilości 1.650

tonn wynosi pokaźną wartość zgórą 2.000.000 zł. Jednocześnie „Sowpoltorg“ prowadzi rokowania z kilkoma poważnymi fabrykami o dostawę obrabiarek i tokarek na metale w sumie 150.000 dolarów.

Anglja broni się przed dumpingiem sowieckim

LONDYN, 8.1. (ATE) „Daily Mail“ donosi o projekcie utworzenia wielkiej organizacji gospodarczej pod nazwą „Zjednoczenie dla obrony handlu angielskiego, przeciwko kampanji gospodarczej sowjetów“. Na czele tej organizacji stanie poseł konserwatywny Bel-

lais, a w skład komitetu wykonawczego wejdą: były kanclerz skarbu Horne i syn niedawno zmarłego magnata przemysłu chemicznego, lorda Melchetta. Głównym celem organizacji będzie zwalczanie sowieckiego dumpingu drzewnego.

Julian Tuwim.

Co nas oddala od Paneuroropy

Chaos gospodarczy. -- Walka przeciwko traktatom. -- Odosobnienie Rosji

Opinia czeskosłowackiego ministra spraw zagranicznych dr. Benesza

Na 16 stycznia br. zwołane jest pierwsze zebranie komitetu europejskiego, utworzonego na podstawie projektu Brianda o europejskiej jedności i współpracy.

Świat międzynarodowy przy tej okazji znowu zastanawiać się będzie nad rozwiązaniem zagadki, czy idea Paneuroropy jest problemem obecnie żywotnym, czy martwym. Usłyszymy wiele głosów na dzieje, wiele głosów pesymizmu i ironji. Do pesymizmu będzie tym razem więcej okazji, albowiem program zebrania komitetu nie będzie specjalnie bogaty, a ograniczy się jedynie do pracy przygotowawczej i naukowej, przeważnie w kwestji gospodarczej.

Wielka depresja w międzynarodowej polityce europejskiej dotąd trwa a prognoza na rok 1931, jeżeli nie jest nawet zupełnie pesymistyczna, nie jest też i różowa. Spory w kwestjach mniejszościowych, które w tym czasie będą rozpatrywane w Genewie nie przysporzą też lepszego nastroju dla idei paneuropejskiej.

Kwestja praktycznej organizacji państw i narodów jednego kontynentu datuje się dopiero od niedawna i idzie ręką w rękę przedewszystkiem z kwestją powojennej międzynarodowej kooperacji. Prawdą jest, że pewnym politycznym jej wyrazem była już znana doktryna Monroego z roku 1823, która w ten sposób reguluje sprawy między Ameryką a Europą, że Ameryka nigdy nie powinna się mieszać do interesów europejskich, ale nie powinna też ścierpieć, aby Europa mieszała się do spraw amerykańskich. Ale ta zasada, która miała przez całe stulecie przemożny wpływ na zagraniczną politykę Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej nie pokonała nawet różnic między północną a południową Ameryką — wprost przeciwnie, niektóre południowo amerykańskie republiki dziś już całkiem otwarcie w teorii i praktyce występują przeciwko doktrynie Monroego.

Idea Paneuroropy jest wynikiem ideowego i politycznego przewrotu wynikłego ze światowej wojny i za burzenia, a powstała, by dać Europie trwałe podstawy pokoju, by konstruktywną polityką gospodarczą naprawić gospodarczy chaos, powstały z przyczyn wojny światowej. Idea ta jest zatem daleko więcej tendencją, niż gotowym i z wszystkimi detalami opracowanym programem na papierze. Idea Paneuroropy była do ostatniego czasu głoszona przeważnie przez jednostki lub przez mniejsze organizacje polityczne. Dopiero francuski minister Briand wniósł pierwszy tę ideę we wrześniu zeszłego roku na forum między państwowej polityki,

mówił o niej w Genewie podczas zebrania ligi narodów i ogłosił, że według jego mniemania narody, które są geograficznie tak zespolone, jak to ma miejsce z narodami w Europie muszą być połączone ja kimkolwiek związkiem, muszą być zorganizowane, aby móc dyskutować o wspólnych interesach, przyjmować wspólne rezolucje, i muszą wytworzyć między sobą takie stosunki solidarności, aby mogły one w każdej chwili przeciwstawić się porządkowi w Europie lub wywołać nową zawieruchę wojenną.

Myśl Brianda znalazła już swego czasu w Genewie żywy odgłos i była zaakceptowana przez wszystkich; w tej czy innej formie nie znika już ona z porządku dziennego międzynarodowej i europejskiej po

lityki — nawet obecnie, pomimo, że po ostatnich wyborach w Niemczech i ostatnim sporze w sprawie morskich zbrojeń między Francją a Włochami nadzieje na zrealizowanie tej idei zmalały prawie do minimum i przedstawiają się znacznie gorzej aniżeli przed rokiem.

Nie idzie i nie pójdzie też nigdy o to, aby było utworzone w Europie jedno państwo, aby zostały wyznaczone granice terytorjalne, etnograficzne i gospodarcze, aby były uciśnione mniejszości językowe i kulturalne i przeprowadzona — jak sobie niektórzy w swojej fantazji wyobrażają — jakaś unifikacja europejska, lecz idzie o to — a z tem zgadzają się nawet ci, którzy najbardziej pesymistycznie na to się zapatrują — aby zjednoczyć

Europę pod względem gospodarczym, gdyż wszystkie państwa są gospodarczo od siebie zależne, mają wspólne gospodarcze interesy i muszą pracować w tym kierunku, aby zniknęła anarchja produkcyjna i eksportowa, aby wspólną pracą i energią powstał gospodarczy porządek, utworzony przez wspólną organizację i racjonalizację życia w tym wielkim kotle europejskim. Idzie też dalej o to, aby praktycznym rozpatrywaniem kwestji i sporów politycznych, momentalnie łagodzonych, wytworzyła się atmosfera spokoju i współpracy, która by umożliwiła rozpatrywanie kwestji poważniejszych i zareczyła na koniec taką organizację Europy, w którejby wojna była rzeczą wykluczoną a wszystko szłoby po drodze

zgody i pokoju.

Paneuropa — lub inaczej nazywając — europejska powojenna współpraca, ma powstać jako nowy system kooperacji, prowadzonej i rządzonej wspólnymi interesami w walce o rozwój i postęp materialnego i duchowego życia europejskich narodów i państw. Paneuropa stworzyć ma nowe ramy w obrębie których organizowałyby się polityczne i kulturalne życie na rodów europejskich.

O statucie tej nowej zjednoczonej Europy świadomie i umyślnie dotychczas się nie mówiło, gdyż tu leży ostry kamień przydrożny, o jaki mogłyby się rozbić wszystkie dotychczasowe obrady i wywołać takie spory, na które jeszcze dziś jest zawczasie.

Dr. Benesz podaje trzy przyczyny, które obecnie tamują rozwój idei paneuropejskiej:

1) Obecna walka gospodarcza i chaos w Europie, którego unormowanie wymaga pracy usilnej cały dziesięcioleci.

2) Obecna walka polityczna (pokoje umowy, sprawa długów powojennych, mniejszości narodowych itd.) przy której strasznie czy nie strasznie jeszcze długo będą niektóre państwa jednoczyć się przeciwko obecnemu porządkowi prawnemu w Europie. Tworzenie się tych wspólnych bloków państwowych przeszkadza idei paneuropejskiej — stan taki potrwa zapewne do roku 1940-45.

3) Stanowisko Rosji, bez udziału której nie mogłyby istnieć Stany Zjednoczone Europy.

Już dzisiaj systematycznie pracuje się nad usunięciem tych poważnych przeszkód i wiele wybitnych sił politycznych poświęca się dla przygotowania trwałego fundamentu, aby europejska współpraca — Stany Zjednoczone Europy — europejska federacja — (jakkolwiek chcemy nazwać nowopowstałą organizację) przestała być ideą a stała się rzeczą konkretną i życiową.

Międzynarodowy kongres mieszkaniowy

odbędzie się od 1 — do 5 czerwca br. w Berlinie. Kongres ten będzie połączony z praktycznymi pokazami oraz z wycieczkami i objazdami. Głównym tematem obrad kongresowiczów ma być kwestja tanich mieszkań i budowy jedno i dwurodzinnych domów.



KINO-TEATR
PALACE
PIOTRKOWSKA 108.

▼▼

Dziś rewelacyjna premiera!

Wspaniały arcyfilm produkcji europejskiej 1930 r.

Strzał w operze

Potężny dramat erotyczny, ilustr. tragiczne dzieje zdradzonej kochanki

W rolach głównych: Wielkie gwiazdy o wszechświatowej sławie:

Marcella Albani,
Zygfryd Arno „zagraniczny Krukowski”
Ita Rina,
Henry George,
Evi Eva.

Wspaniała ilustracja muzyczna pod kierunkiem znakomitego **Leona Kantora.**

Początek seansów o godz. 4-ej, w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł.
Na pierwsze seanse ceny miejsc od 50 gr.

1-szy Dźwiękowy Kino-teatr w Łodzi

“SPLENDID”

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Passe-partout prócz urzędowych nieważne.

Dziś!

Jadwiga Smosarska

w 100 proc. monumentalnym dźwiękowcu polskim p. t.

NA SYBIR

Dziś!

Niezwykła Premja!

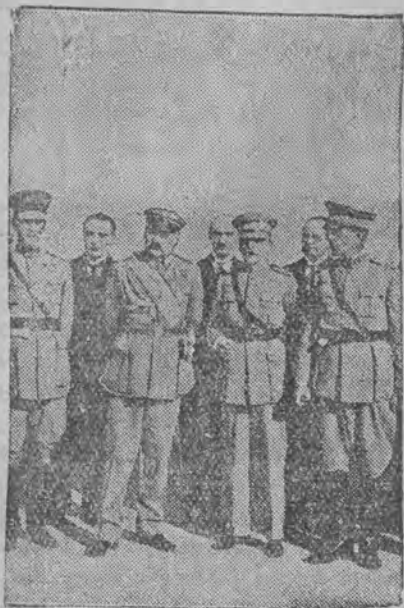
Dziś!

Szanowna Publiczność, która nie miała możności ujrzeć osobistą królową polskiego ekranu otrzyma fotografię lub program z własnoręcznym **PODPISEM**

JADWIGI SMOSARSKIEJ

Powyzszą premję będzie dodawać kasa do każdego dziesiątego (10) biletu.

Marszałek Piłsudski na Maderze



w otoczeniu przedstawicieli władz portugalskich

Śmierć znaczy drogę bohaterskiej wyprawy powietrznej

BOLEMA, 8 stycznia. Pat.— W chwili odlotu grupy hydroplanów włoskich, odbywających lot transatlantyczny, hydroplan, pilotowany przez kpt. Recagno, musiał opuścić się na morze po osiągnięciu zaledwie 50 metrów wysokości. Prawy pływak uległ znacznemu uszkodzeniu.

Starszy sierżant, mechanik, który znajdował się w chwili wodowania w pływaku poniósł śmierć. Trzej inni członkowie załogi wyszli bez szwanku.

Drugi hydroplan, kierowany przez kpt. Boera, zmuszony był do pospiesznego opuszczenia się na morze w 10 minut po rozpoczęciu lotu. Wskutek silnego uderzenia hydroplanu o powierzchnię wody wybuchł na hydroplanie pożar. Kpt. Boer, por. Barbicinti, sierżant mechanik Nensi i radjotelegrafista, Imbastari, ponieśli śmierć.

Przyczyną obu wypadków jest nieuniknione ryzyko startowania z wielkim obciążeniem, koniecznym ze względu na przelot nad Oceanem.

Dziś oczekiwane jest jednak przybycie jednego z dwóch hydroplanów, które przymusowo wodowały, do Fernando Noronha. Drugi hydroplan będzie mógł przybyć tam jutro.

Amerykański lot nad Atlantykiem

LONDYN, 8. I. (ATE). — Amerykański lotnik MacLaren, odbywający wraz z małżonką lot na hydroplanie przez ocean Atlantycki, który wylądował na wyspach Bermudzkich, zamierza dzisiaj wyruszyć w dalszą drogę. Kolejnym etapem lotu będą wyspy Azorskie. Lotnik oświadczył, że warunki atmosferyczne były dość niepomyślne podczas pierwszego lotu, dlatego też samolot musiał szybować stale mniej więcej na wysokości 1,300 mtr.

Zwycięstwo systemu koncesji autobusowych

Akcja „Głosu Porannego” odniosła zupełny sukces

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

„Głos Poranny” od dłuższego już czasu domagał się w swych artykułach sanacji komunikacji autobusowej, która urągała wszelkim zasadom bezpieczeństwa i higieny. Ciągłe katastrofy pociągły za sobą śmierć pasażerów lub conajmniej ich kaleczeń, a państwo traciło

wielkie sumy, gdyż autobusy uruchomiono na liniach najruchliwszych, które posiadały już komunikację kolejową.

Dziś z Czytelnikami naszymi podzielić się możemy wiadomością, że akcja „Głosu Porannego” odniosła zupełny sukces.

Mianowicie wczoraj MINISTERSTWO ROBÓT PUBLICZNYCH PO SZCZEGÓŁO-

WEM ZBADANIU ZAGADNIENIA KOMUNIKACJI I TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO W POLSCE — ZADECYDOWAŁO WPROWADZIĆ SYSTEM KONCESYJNY DLA PRZEDSIĄBIORSTW AUTOBUSOWYCH.

Zagadnienie koncesyjne rzucone przez „Głos Poranny” wywołało wiele sprzeciwów wśród

sfer zainteresowanych. Zreszta przedsiębiorstw autobusowych oraz izby przemysłowo-handlowe domagały się pozostawienia dotychczasowego stanu rzeczy, bowiem ich zdaniem, normalna konkurencja najszybciej doprowadziłaby do rozwoju sieci autobusowej w Polsce.

Wszyscy pasażerowie autobusów odczuli jednak już na własnej skórze na czym ta konkurencja polega. Po szosach kursują „trumny samochodowe”, kierowane przez niedoświadczonych, lub już wycofanych z kursu kierowców (byłe taniej!).

Te właśnie względy skłoniły ministerstwo robót publicznych do wprowadzenia koncesji, które pełną mogą komunikację autobusową na drogę racjonalnego rozwoju.

Władzą naczelną komunikacji autobusowej będzie państwowa komisja przewozów samochodowych, która pozostanie przy ministerstwie robót publicznych. W komisji tej wezmą udział przedstawiciele ministerstw: komunikacji, poczty, spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, skarbu i przemysłu.

Przy województwach czynne będą komisje wojewódzkie — z udziałem obywateli. Będą one miały prawo wydawania koncesji.

Przy udzielaniu koncesji będą brane pod uwagę kwalifikacje moralne i materialne ubiegającego się o koncesję. W razie, gdyby kilku petentów, ubiegających się o koncesję, posiadało równe kwalifikacje, koncesja zostanie udzielona temu, kto zobowiąże się do korzystania z autobusów krajowego wyrobu.

Koncesji autobusowych samorządom udzielać będzie wprost ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych.

Jak zginął przodownik Sznapka

Drugi dzień wielkiego procesu w Rybnikach

RYBNIK, 8. I. (PAT). — O godzinie 9,30 rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy sądowej przeciwko sprawcom morderstwa, dokonanego na osobie przodownika policji, Sznapki. Przystąpiono do postępowania dowodowego. Pierwszy przesłuchany był świadek BIGALKE, organista parafii ewangelickiej w Golasowicach. Świadek zeznaje po niemiecku. Opowiada przebieg wypadku przed zamordowaniem Sznapki i zauważa, że grupa powstańców przybyła do domu związkowego i przeszukała kilka pokoi w tym domu. Jeden z powstańców oświadczył, że w tym domu uprawiana jest propaganda w duchu antypaństwowym, że jedzą polski chleb, a pracują przeciwko państwu polskiemu.

Świadek nie może wyjaśnić, w jaki sposób się stało, że ludzie zgromadzili się w owym czasie w domu związkowym gdyż zwykle o tej porze żadne zebranie nie odbywało się. Również na pytanie, czy może wyjaśnić, że o alarmie za pomocą trąby ludzie byli poinformowani, nie umie dać odpowiedzi.

Następny świadek, Erna FUKSÓWNA, nauczycielka szkoły mniejszościowej opowiada, że grupa powstańców przybyła do szkoły, jednakże potwierdza, że powstańcy dzieci nie bili, nie grozili im niczem oraz nie wyrządzili żadnej krzywdy. Co do samego przebiegu mordu zauważa, że widziała, kiedy nagle z domu związkowego wybiegło kilku ludzi, którzy po pewnym czasie wrócili, rozповідаjąc, że kogoś pobili.

Po krótkiej przerwie zabrał głos prokurator, który, wskazując na artykuł „Kattowitzer Zeitung”, w którym mowa jest o tem, że prokurator i przewodniczący odbyli przed rozprawą konferencję z przedstawicielami prasy polskiej, oświadczył, że ze swej strony żadnej konferencji z przedstawicielami prasy nie odbywał. Również i przewodniczący na prośbę prokuratora stwierdza, że z przedstawicielami prasy konferencji nie miał.

Dalej zeznaje świadek Jan NEBRAS, nauczyciel szkoły mniejszościowej w Golasowicach. Zeznania jego nie wnoszą do postępowania dowodowego nic nowego. Świadek nie pamięta wiele, ciągle się myli, a skonfrontowany ze świadkiem Fuksówną, coła swe pierwotne zeznanie.

O godzinie 13,10 przewodniczący zarządził przerwę.

Po przerwie o godz. 15-ej wznowiono obrady.

Pytano powtórnie FUKSÓWNE, czy bandażowała rękę rum-

no świeżego. Fuksówna zaprzecza temu kategorycznie, skonfrontowana jednak ze Świeżym, który stanowczo potwierdził ten fakt, cofa poprzednie zeznanie i oświadcza, że bandażowała Świeżemu rękę. Ponadto dodaje, że zażądał ktoś od niej jeszcze bandaża, lecz temu już nie dała.

Świadek RAJWA, robotnik z Golasowic, zamieszkały w pobliżu domu związkowego, zeznaje, że w krytyczny wieczór widział światło w domu związkowym i na plebanji, potem światło w obu domach zgaśnię, a zaraz usłyszał dźwięk rozbijanych szyb. Słyszał też głos: „Jeżeli to wszystko będzie zniszczone, wtedy Polska wszystko będzie musiała zapłacić” (w języku niemieckim). Zaraz po tem zaczęto trąbić od strony domu związkowego, a w następnej chwili usłyszał głos Wacławika na dworze, który krzyczał „alarm” i trąbił. Następnie słyszał rozmowę między pastorem a Wacławikiem. Na pytanie Wacławika, czy ma dalej trąbić, pastor kazał trąbić i bić w dwojny. W końcu usłyszał dzwon na wieży, a równocześnie dało się słyszeć osiem strzałów. W czasie rozmowy pastora z Wacławikiem światło ponownie zapalono w domu związkowym i w domu pastora. Świadek zauważył też koło domu związkowego po alarmie kilka grup ludzi. Po dłuższej chwile ciszy usłyszał głos „chwytajcie go”. Co się działo dalej nie wie.

W tem miejscu obrona podnosi sprzeczność zeznań świadka z zeznaniami, złożonymi przed sędzią śledczym.

Obronca zwraca się do prokuratora o wyciągnięcie konsekwencji z tego faktu. Przesłuchany powtórnie Rajwa oświadcza, że zeznanie to pochodzi od jego imiennika, również zamieszkałego w Golasowicach. Fakt ten wywołał poruszenie na sali rozpraw.

Zkolei przesłuchano świadka Jana LUKSA, radnego gminy Golasowic, ewangelika, usposobionego przychylnie dla Niemców. Luks był w domu związkowym krytycznego dnia, wezwany przez pastora. Rozmawiał, po wybięciu szyb, z pastorem, który powiedział mu, że przyjedzie Calonder i to wszystko musi być zapłacone. Był on jednym z tych, którzy przynosili zwłoki zabitego komendanta Sznapki z przykopu do domu związkowego.

Na tem obrady przerwano o godz. 16,45 na przeciąg 5 minut.

Po krótkiej przerwie Jan Luks opowiada dalej, że po przeniesieniu do domu związkowego ciała Sznapki, rany jeszcze krwawiły

co znaczy wedle opowiadania lekarza rzeczoznawcy, że Sznapka jeszcze żył. W dalszym ciągu Jan Luks charakteryzuje stosunki jakie panowały w Golasowicach. We wsi tej jest około 70 procent ewangelików. Od pewnego czasu stosunki między ludnością polską a niemiecką pogorszyły się. Obecny pastor Hefflinger pełnił funkcje według świadka, od niespełna 2 lat, podczas gdy pogorszenie stosunków panuje od więcej niż roku. Naczelnik gminy Golasowice, Dołężyk, wybrany został w 1927 roku t. j. blisko przed 4 laty.

Ostatni zeznawał dziś Józef LUKS. Zeznania jego nie wniosły do postępowania dowodowego nowych momentów.

Pod koniec obrona wniosła o zarządzenie wizji lokalnej, prokurator nie sprzeciwił się, uważając jednak podobną wizję lokalną w tym stanie procesu gdy jeszcze nie wszyscy świadkowie zeznali, za przedwczesną. Przewodniczący zapowiedział decyzję w tej sprawie w dniu jutrzejszym. Późem rozprawę odroczył do godz. 9 rano dnia jutrzejszego.

Miss Amy Johnson

jedzie koleją do Moskwy



Miss Amy Johnson, wobec ostrzeżeń polskich fachowców, zdecydowała się nie narażać życia i przygotować niebezpieczny lot przez Syberję do Pekinu z większą rozważą.

W tym celu, miss Johnson wyjeżdża do Moskwy koleją.

Tam, na miejscu, po naradzie z przedstawicielami moskiewskiego instytutu meteoro-

logicznego, oraz lotnikami, znającymi warunki lokalne, postanowi, czy lot jej jest możliwy obecnie w czasie zimy, czy też musi go odłożyć do wiosny.

W każdym razie, miss Amy powróci z Moskwy koleją do Warszawy, gdzie zostawi przez ten czas samolot i potem, albo poleci dalej, albo wróci swym samolotem do Londynu.

Mello Franco



przewódca rewolty hiszpańskiej znany lotnik transoceaniczny, który niedawno uciekł z więzienia, podburzał załogę lotniska pod Madrytem, a po stłumieniu ruchu uciekł samolotem do Portugalii, został zaangażowany do służby lotniczej w Ameryce Południowej.

Strejk węglowy w Niemczech w stadium likwidacji

BERLIN, 8.1. (PAT) — Wedle informacji prasy w strejku na terenie górnym - śląskiego zagłębia węglowego wzięło udział w dniu dzisiejszym około 3600 górników. W okręgu gliwickim strejk dziś nieco osłabł. Również w kopalniach w okolicach Zabrzea górnicy zaczynają wracać do pracy. W kopalni „Gliwice” załoga stawiała się w komplecie do rannej zmiany. W kopalni „Sośnica” pracowało dziś około 10 proc. górników. Na kopalni Abwehr strejk całkowity. U bram tej kopalni zebrał się wczoraj demonstracyjny wiec przydziałe kobiet i dzieci. Przed kopalnią Królowa Ludwika tłum zaatakował policję, która w obronie własnej użyła pałek gumowych. Na kopalni Hedwigwunsh strejkujący zasypali policję gradem kamieni.

Pożar przy ul. Narutowicza 9

Dzisiaj o godzinie 1 min. 30 wezwano straż ogniową do pożaru, który wybuchł w mieszkaniu państwa Markus, przy ul. Narutowicza nr. 9. Po przybyciu drugiego oddziału straży okazało się, że od pieca zapaliła się podłoga. W ciągu kilkunastu minut ogień ugaszono.

Rada miejska odrzuciła wniosek o przyznanie 50 tysięcy złotych na „Odpowiedź Treviranusowi”

Z powodu późnej pory nie rozpatrywano sprawy bezpodstawnego pobierania wynagrodzeń za posiedzenia w elektrowni

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej miało przebieg bardzo burzliwy. Porządek dzienny obrad nie rokował specjalnie emocjonujących momentów, za wyjątkiem może punktu 3-ego, w którym miała być mowa o ustosunkowaniu się radnych Wolczyńskiego i b. wiceprezydenta Groszkowskiego do uchwały rady z dn. 26.1.1927 r. i z dn. 23 lutego 1928 r. Chodziło tu o zwrot sum podjętych, jako honorarium za udział przedstawicieli miasta w posiedzeniach władz nadzorczych elektrowni i kolei elektrycznej. Inni przedstawiciele samorządu honorarium tego się rzekli na rzecz gminy miejskiej, uważając je jako wpływ należny miastu.

Otóż wbrew przewidywaniom, najnie spodziewanej wywiązała się na wczorajszym posiedzeniu wielogodzinna dyskusja na temat pacyfizmu i militarystyki w związku z wnioskiem r. Pogonowskiego o 50 tysięczne subsydlum na budowę łódź podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi”. O 1-iej w nocy dyskusja ta jeszcze trwała, obfitując w burzliwe incydenty, spowodowane różnymi zarzutami, a nawet napaściami osobistymi. Dzwonek przewodniczącego bezustannie dźwięczał. Atmosfera niezwykle naпруżona.

Na sali dochodzi do podnieconej polemiki pomiędzy reprezentantami większości pp. prez. Ziemięckim, wiceprez. Rapalskim, r. mec. Kempnerem, r. Andrzejakiem i Lichtensteinem, a opozycją w osobach r. Wojewódzkiego, pos. Wasz-

kiewicz i r. Pogonowskiego, którzy chcieli ze sprawy subsydlum na łódź podwodną ukuć narzędzie gry politycznej.

Po dość ostrych utarczkach z N. P. R., frakcja P. P. S. złożyła następującą deklarację:

„Frakcja PPS oświadcza, że nie będzie głosować za wnioskiem, gdyż uważa tego rodzaju demonstrację przeciwko hecom nacjonalistów niemieckich za nieodpowiednią.

Państwo polskie ma dość siły, aby odeprzeć ataki na swoje terytorjum środkami właściwymi do jego dyspozycji.

Spółczesność polskie nie powinno dać się porwać w wir nastrojów wojennych, czego właśnie pragną żywioły reakcyjno - nacjo-

nalistyczne, organizujące hecę antypolską.

Za nasz obowiązek uważamy przede wszystkim głośno i poważnie manifestować niezłomność praw do ziem, przyznanych Polsce przez traktaty i oddziaływać na opinie tych czynników w innych państwach w kierunku przeciwdziałania zamachom na całość ziem polskich”.

Po złożeniu deklaracji, przewodniczący poddał imiennemu głosowaniu wniosek r. Pogonowskiego. 36 głosami przeciwko 17-tu, wniosek upadł.

Z powodu późnej pory (godz. 1 m. 30) sprawa radnych Wolczyńskiego i Groszkowskiego rozpatrywana będzie na następnym posiedzeniu. GEL.

Dymisje i nominacje w ministerstwie oświecenia publicznego

Warsz. koresp. „Gosu Porannego” telefonuje:

W związku z naszą wczorajszą wiadomością o dymisji dyrektora departamentu ogólnokształcącego w ministerstwie oświaty p. Żlobickiego, dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym otrzymali dymisję następujący długoletni urzędnicy tego ministerstwa, a mianowicie: p. Władysław Radwan, naczelnik wydziału programowego (co już zapowiadaliśmy), naczelniczy wydziałów Kubrynowicz i Rei-

ter oraz wizytatorzy dr. Mikulowicz, Statkiewicz i Barszczewski.

Uchodzi za rzecz pewną, że dotychczasowy dyrektor departamentu p. Pieracki, mianowany zostanie drugim podsekretarzem stanu.

Miejsce p. Radwana obejmie dotychczasowy wizytator ministerstwa, p. Juliusz Balicki, autor szeregu książek — historii Polski, popularyzujących dziedzinę nauki języka polskiego.

Dr. Diefrich



minister finansów Rzeszy, oświadczył w Stuttgardzie, że rząd zamierza wprowadzić państwowy dodatek do pensji każdego urzędnika i pracownika, aby obniżyć koszty produkcji przemysłowej.

Komisarz Biedrzyński przed trybunałem karnym w Lipsku

BERLIN, 8 stycznia. (Pat.) — Wczorajsza rozprawa przed trybunałem karnym w Lipsku, w procesie przeciwko komisarzowi polskiej straży granicznej Biedrzyńskiemu była jawna. Rozpatrywano z czyjej winy podkomisarz Leśkiewicz został zabity w Opaleniu. Według zeznań Biedrzyńskiego niemieccy urzędnicy graniczni zwabili polaków do mrocznej komórki na węgiel gdzie urzędnik niemiecki Sender zażądał od nich podania się. Potem niemiecy przeprowadzili polaków do pokoju, w którym odbywała się kontrola paszportów. Tam Leśkiewicz został zabity.

Według zeznań inspektora więzienia w Kwidzynie Biedrzyński miał mu oświadczyć, że udało mu się przy pomocy swego niemieckiego współpracownika wydobyć plany modelu nowego systemu masek gazowych za cenę 2500 marek. B. miał przy sobie tylko 250 zł., gdyż kasy polskich posterunków granicznych są s'abo zaopatrzone. B. zaprzecza tego rodzaju przedstawianiu rzeczy przez inspektora więzienia, który starał się tylko w czasie rozmowy z B. przy pomocy sugestywnych pytań wmówić ten stan rzeczy jaki odpowiada niemieckiemu punktowi widzenia. Podczas zeznań przedstawiciela niemieckiego ministerstwa komunikacji znowu zarządzono tajność obrad.

Dzieciobójstwo w „ofierze Abrahamowi”

Potworny mord obłąkanego — ofiary Weissenberga

BERLIN, 7 stycznia. (Telegr. własny) — Wstrząsająca zbrodnia dzieciobójstwa dokonana została pod Berlinem.

Ubiegłej nocy nad ranem zjawił się w rewirze policyjnym w Spandawie 36-letni, starszy sekretarz urzędu pomiarów, Schötzke i kładąc zakrwawiony nóż na stole dyżurnego urzędnika, oświadczył:

— Jestem Abrahamem, złożyłem w ofierze swego syna.

Policjanci udali się natychmiast do mieszkania Schötzkego, gdzie w ociekającym krwią łóżeczku znaleźli zwłoki półtorarocznego synka Schötzkego z przeciętą krtanią. Nieszczęśliwa matka dziecka, która leżała obok na łóżku, została dopiero przez policję obudzona i zawiadomiona o „strasznej śmierci swego dziecka.

Schötzkego aresztowano i poddano ekspertyzie lekarskiej, ponieważ chodzi tu niewątpliwie o zbrodnię na tle psychozy religijnej.

Schötzke już od roku zajmował się rozmaitymi zagadnieniami religijnymi i po przejściu przez kilka sekt wstąpił ostatecznie do zrzeczenia Weissenberga, twórcy obłąkańczej sekty, „Białej Góry”.

Weissenberg, który siebie uważa za proroka zdołał skupić około swojej „nauki” o silnych akcentach nacjonalistycznych, około 100 tysięcy wyznawców. „Nabożeństwa” jego są pewnego rodzaju seansami spirytystycznymi, na których kobiety wpadają w histeryczny trans i wykonują dzikie płasy. Weissenberg przywraca je następnie do przytomności i oświadcza

uroczyście, że wypędził z nich złego ducha.

Z pośród prorocत्व Weissenberga wymienić wypada „rozmowę z duchem Bismarcka”, który mu kazał obwieścić Niemcom, że w roku 1931 Anglja zostanie pochłonięta przez morze, a Niemcy po zdruzgotaniu Francji i Polski będą przeżywały okres niebywalej świetności.

Tow. Kredytowe Ziemskie uzyskało pożyczkę w Londynie

Z Warszawy donoszą: Jak się dowiadujemy Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie, celem przyścia z pomocą rolnictwu oraz dla ułatwienia swoich operacji i działalności instytucji bankowych z towarzystwem związanych, za-

ciągnęło w towarzystwie ubezpieczeń „Prudential” w Londynie pożyczkę w wysokości 800 tysięcy dolarów (przeszło 7 milionów zł.) na okres 5 letni (8 i pół proc.) na bardzo dogodnych warunkach z gwarancją Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wielka burza na morzu Czarnem i Kaspijskiem

RYGA, 8.1. (ATE) Na Czarnem morzu panuje silna burza, która wyrządziła wielkie szkody w portach sowieckich. Żegluga morska zupełnie ustała. Również większe okręty, kursujące pomiędzy Odesą a Stambulem, wskutek burzy pozostają w portach. Okręty „Lenin”

i „Gordiejew” z wielkim trudem dotarły do Sewastopola. I na morzu Kaspijskiem szaleje silna burza, której ofiarą padło 53 rybaków, zanieślonych na krze na otwarte morze. Wysłane na pomoc okręty wojskowe zdołały uratować tylko 7 rybaków.

DŹWIEKOWY KINO TEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Zwycięskim pochodem poprzez wszystkie stolice świata, podbił serca i umysły widzów, **niezrównany król pieśniarzy**

Maurice Chevalier

swym przepięknym głosem i czarującymi pieśniami, zachwyca i upaja w arcyfilmie p. t.

Parada Miłości

W roli pięknej i despotycznej królowej, najsubtelniejsze zjawisko ekranu, wioślana i uroczą

Janette Mac Donald

Film ten, to pieśń miłosna najpiękniejszej pary kochanków.

Początek w dni powszednie 4.—, w sob., niedz. i święta o 2-iej

Posel niemiecki w Paryżu



po złożeniu wizyty kondolencyjnej z powodu zgonu marsz. Joffre'a.

Sztuka Mussoliniego o Napoleonie

Dyktator Włoch w roli autora dramatycznego

O tem, że wódz faszyzmu włoskiego zajmuje się również pracą literacką, wiadomo już oddawna. Niemalą sensację wzbudziła wiadomość, iż autorem wystawionego świeżo w teatrze rzymskim a następnie w Medjolanie dramatu pt. „Campo di Maggio” traktującego o życiu Napoleona jest Mussolini, ukrywający się pod nazwiskiem reżysera scali medjolańskiej Giovanna Forzano.

Już przed premierą dramatu tego w Rzymie opowiadano głośno w kręgach teatralnych, że autorem, względnie współautorem dzieła jest Mussolini. Późniejsze fakty potwierdziły prawdę tej wiadomości. W tych dniach dramat został powtórzony w Medjolanie w jednym z mniejszych teatrów „Olympia”.

We Włoszech jak wiadomo nie

ma stałych teatrów dramatycznych jedynie t. zw. „stagione’a”, wędrujące z jednego miasta do drugiego. Do Medjolanu zaproszono tedy reżysera i głównych aktorów, którzy przyczynili się do premiery rzymskiej wspomnianej sztuki. Po premierze ujawniono dotychczasową tajemnicę przedstawienia, mianowicie, że Mussolini jest twórcą samej idei dramatu jak też jej części treściowej, podczas gdy reż. Forzano ograniczył się do roli inscenizatora dramatu.

Treścią sztuki jest dzieło „stu wielkich dni Napoleona” aż do bitwy pod Waterloo. Traktuje ona tragedię bohatera, mającą swój początek w czasie, gdy przyjaciele Napoleona tracą zrozumienie dla jego wielkiego dzieła. Napoleon ulega nie potęgze faktów i zdarzeń politycznych, ale małym intrygom i podejściom kilkunastu osób z jego najbliższego otoczenia, intrygom, które łamią realizację jego wielkich zamierzeń. Scena na „Champs de Mai” jest wyrazem zwycięstwa parlamentaryzmu, nad cesarzem który chciał siłą swej energii osobistej pokonać trudności.

Dramat Mussoliniego jest, krótko mówiąc, walką Giganta z Pigmajami, w której Gigant pada. Jako przeciwnik Napoleona występuje Fouche, przedstawiony z całym patosem teatralnego intryganta. Napoleon Mussoliniego jest wybitną jednostką historii, człowiekiem o tej mocy talentu i siły, jakiego znamy z legend po jego śmierci stworzonych.

Dramat został podobno bardzo dobrze odegrany przez zespół aktorski, mimo to zwrócono uwagę na fakt, iż po krótkotrwałym pobycie na scenie rzymskiej przeszedł on do Medjolanu i to nie do najwybitniejszego teatru. Abstrahując od tego stwierdzenia należy, że samo wystąpienie Mussoliniego w roli poety, który do głosu przemawia nie wprost, ale pod maską „zrobionego” autora stanowi dużą sensację.

Mussolini jest bardzo zdolnym dyplomata i wiedział dobrze, że jeśli wystąpi z otwartą przyłbicą autora dramatycznego, będzie musiał brać odpowiedzialność za każde słowo wypowiedziane przez bohatera dramatu. Oficjalnie z tego obowiązku odwołał się przez ukry-

wanie autorstwa sztuki jest zwolniony. Mimo to nie można oprzeć się wrażeniu, że monolog, w którym Napoleon skarży się na niewierność swych wcześniejszych zwolenników jest zarazem monologiem Mussoliniego. Widownia teatralna, ta instruowana z góry i ta przyjmująca rzecz obiektywnie, doskonale te rzeczy rozumie. Te też najcharakterystyczniejszym epizodem premiery dramatu Mussoliniego były oklaski i brawa głośne na widowni, gdy Napoleon wygłosił następujące zdanie: „Gdy wszyscy mnie już opuszczają (czyt. towarzysze) pozostanie mi armia i naród. W ich wierność wierzę”.

Przemówiła tu przez autora szkiełki dusza czarnych koszul, w oklaskach i brawach widowni przemówiła jego faszystowska armia...

Hr. Juljusz Karoly



nowy minister spraw zagranicznych Węgier.

Biuralistka z Londynu

królową wyspy polinezyjskiej

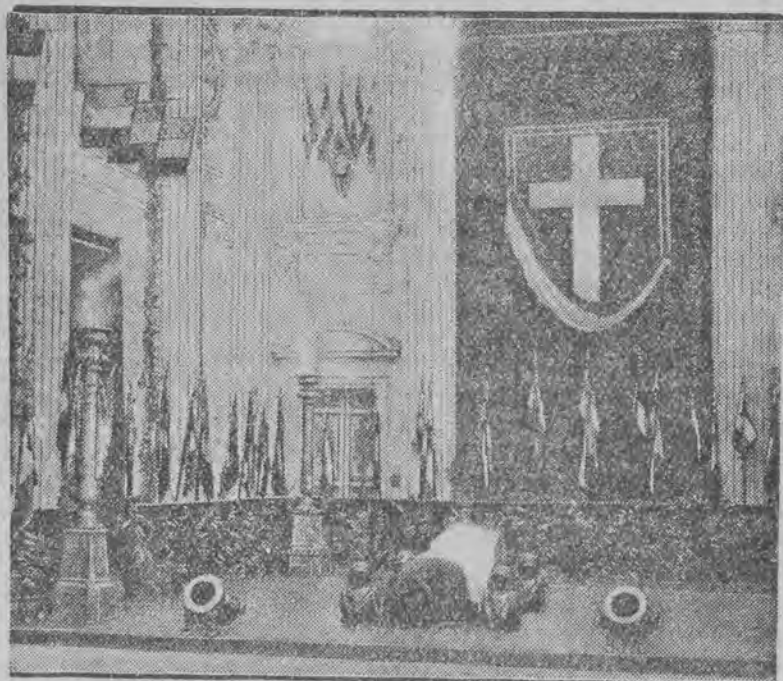
Do Sydney w Australji przybyła w tych dniach królowa Evelina, władczyni wyspy Badu. Prasa w Australji przynosi długie artykuły o bajecznej karierze królowej Eveliny. W roku 1898 wyszła 28 lat licząca biuralistka w Londynie pani Evelina Maud Croker za londyńskiego adwokata Pitta Zahella. Po dwóch latach szczęśliwego małżeństwa umarł mąż pozostawiając żonę bez środków do życia. Młoda wdowa została „stewardessą” na luksusowym parowcu „Omar” utrzymującym komunikację pasażerską między Anglią i Australją. W swej powrotnej drodze przebył parowiec „Omar” niebezpieczne żelazne koralowe i odniósł ciężkie uszkodzenia około wyspy Badu, tak że musiał tam dłużej się zatrzymać by przeprowadzić konieczne reperacje.

Badu jest wielką wyspą, którą rzadko nawiedzają okręty. Mieszkańcy tej wyspy, należący do jednego z licznych plemion malajskich, cieszyli się smutną sławą ludożerców. Pani Evelina postanowiła odbyć wycieczkę po wyspie, chociaż ostrzegano ją przed niebezpieczeństwami. Podczas tej wycieczki zbłądziła, a zanim odnalazła drogę, okręt odpłynął zapomniawszy zupełnie o swej „stewardessie”. Pani Evelina znalazła się w rozpaczliwym położeniu, a nie mając żadnej innej drogi wyjścia, musiała odszukać tubylców. Po dłuższym błądzeniu odkryła w gęstych lasach ich osadę. Ku swemu przerażeniu ujrzała że przed każdą chatą tkwiły palce na których widniały czaszki ludzkie. Weszła do pierwszej lepszej chaty, gdzie zastała nagiego dzikusa. Gestami dała mu do zrozumienia, że jest głodna, a dzikus dobrodusznie postawił przed nią dzban jakiegoś napoju oraz owoce. Pani Evelina w krótkim czasie nawiązała kontakt z dzikusami i nauczyła się ich mowy. Była wtedy bardzo

chuda, a ta okoliczność uchroniła ją przed pożarciem przez dzikusów. Pani Evelina przekonała się, że gościnne plemię nie jest wcale pozbawione inteligencji, albowiem buduje sobie obszerne, bardzo czyste chaty, których dachy zaopatrzone były nawet w rzeźby artystyczne. W owym czasie mieszkańcy wyspy przedsięwzięli liczne wyprawy do sąsiednich wysp, skąd wracali z jelicami. Jeliców zatrzymywano i pożerano a czaszki nasadzano na pale przed chatami.

Pani Evelina zaopiekowała się kobietami i dziećmi i zawarła przyjaźń z mieszkańcami wyspy. Jej powaga wzrosła gdy żonie naczelnika plemienia oddała usługi przy porodzie. Postanowiła też zostać na tej wyspie, chociaż okręt po kilku tygodniach zatrzymał się znowu koło wyspy Badu, by zabrać swoją „stewardessę”. Pani Evelina poprosiła tylko o kilka świń i kur, oraz narzędzia, książki i naftę. Gdy zmarł nagle naczelnik wyspy wspiarsze postanowili wybrać białą kobietę swą królową. Pani Evelina przyjęła ten wybór pod warunkiem, że mieszkańcy wyrzekną się ludożerstwa. Teraz wyspa jest wspaniale zagospodarowaną i cieszy się wielkim dobrobytem, a biała królowa jest ubóstwiana przez swych poddanych.

Karlica sztuki wojennej w Paryżu



guzie wystawiono na widok publiczny zwłoki marsz. Joffre'a. W pierwszym dniu przedefilowały przed zwłokami 65 tysięcy paryżan

Ministerstwo lotnictwa

Projekt skasowania min. pracy i opieki społecznej

Jak słychać, w niedługim czasie ma nastąpić reorganizacja w poszczególnych ministerstwach i resortach.

Według obiegających pogłosków, projektowane jest utworzenie nowego ministerstwa lotnictwa, któreby objęło całokształt spraw lotnictwa zarówno cywilnego, jak i wojskowego, jak to ma miejsce prawie we wszystkich państwach zachodniej Europy. Realizacja tego projektu ma jakoby nastąpić

w ciągu najbliższych miesięcy.

Oprócz połączenia spraw lotnictwa w jednym ministerstwie, projektowane jest jakoby skasowanie ministerstwa pracy i opieki społecznej i przydzielenie agend, podlegających temu ministerstwu, do innych ministerstw, mianowicie: sprawy pracy — do ministerstwa przemysłu i handlu, sprawy opieki społecznej — do min. spraw wewnętrznych, sprawy ubezpieczeń zaś — do min. skarbu.

Co kobieta myśli o mężczyźnie

Jedno z pism zagranicznych urządziło wśród swych czytelników ankietę na temat: Co dzisiejsza kobieta sądzi o dzisiejszym mężczyźnie?

Oto najbardziej charakterystyczne odpowiedzi: „Dzisiejszy mężczyzna jest tak podobny do wczorajszego, że nie zasługuje na miano dzisiejszego. Jeżeli jednak jest człowiekiem o wysokim intelekcie naprawdę, to korzę się przed jego wyższością, jeżeli jest tylko „kandydatem na świetną partję” i po to tylko reklamuje swą wyższość, by brać dolary, to go dzień jest tylko litości. Jeżeli jest człowiekiem szlachetnym i subtelnym, to podziwiam go, ale jeśli uważa, że z tym pięknym charakterem należy mu się miejsce „w obłokach”, to go dzień jest tylko litości. Jeżeli uważa mnie mężczyznę za niższą od siebie tylko dlatego, że jestem kobietą, to go dzień jest nienawiści. Jeżeli nienawidzi kobiet, to zasługuje na obojętność”.

Inna pani odpowiada na ankietę: „Dzisiejszy mężczyzna stwarza bardzo mało wartości, wyjąwszy dziedzinę techniki, w której najbardziej twórczy są Amerykanie. W dziedzinie nauki i sztuki cisza, albo cierpliwość. Dzisiejszy mężczyzna, którego zniszczyła wojna i ciężka walka o byt, walka o najprymitywniejsze wygody życia, nie tworzy nic dla wieczności. Bezpośrednio po wojnie starał się bezmyślną zabawą zagłuszyć w sobie krwawe wspomnienia, obecnie stał się człowiekiem zimnym i wyrachowany, idzie po linii najmniejszego oporu, dlatego, że dziś nie przeżywa, lecz pcha taczka życia. Mężczyzna dzi-

sijszy jest jednostronny i poza swoim zawodem ma zainteresowanie tylko dla gazet, rewji i kawiarni. Kobieta współczesna powinna bez względu na własne ciężkie przeżycia pomóc mężczyźnie pełnić życie na innej tory, co zjednoczonymi siłami zapewne się uda”.

Ricardo Alfaro



nowy prezydent Panamy.

Partja szachów

z trzema tuzinami graczy jednocześnie

została rozegrana przez słynnego szachistę Aljechina w Belgradzie. Aljechin grał jednocześnie z 36 graczami, a rozegranie tylu partji trwało od 3 po poł. do 11 w nocy. Z 36 partji wygrał Aljechin 23 partje, 12 na remis a jedną tylko przegrał.

Największa elektrownia na świecie

ma być wybudowana w Stanach Zjednoczonych przy tamach na rzece św. Wawrzyńca. Elektrownia ta dysponować będzie siłą 2 mil onów kon. parowych a koszty budowy mają wynosić według projektu 54 miliony dolarów.

Budżet Łodzi na rok 1931-32

zamyka się sumą trzydziestu kilku milionów złotych

Donosiliśmy już, że przed kilku dniami wszedł pod obrady plenum magistratu łódzkiego, budżet administracyjny Łodzi na rok 1931-32.

Prace budżetowe samorządu łódzkiego trwają już w magistracie kilka miesięcy.

Magistrat rozpoczął je jeszcze w sierpniu ub. roku. Ponieważ jednak rozpowszechniły się pogłoski, niedementowane przez sfery miarodajne i władze nadzorcze, o tem, jakoby wskutek upływu trzyletniej kadencji rada miejska i magistrat łódzki mają być rozwiązane, a na ich miejsce ma być mianowany komisarz rządowy — władze wykonawcze samorządu przerwały prace budżetowe.

Pogłoski te nie sprawdziły się i kadencja władz miejskich została wbrew przewidywaniom przedłużona na okres nieokreślony. Władze komunalne pozostały przy sterze rządów i — siłą rzeczy — musiały poważnie zabrać się do preliminarza budżetowego na bież. rok.

W pracach nad budżetem trzeba było wziąć pod uwagę zamierzenia skarbowe i finansowe miasta na przeciąg dłuższy, tembardziej, że niewiadomo, kiedy rozpisane zostaną nowe wybory samorządowe. Po dobru, jak to już pisaliśmy, nie odbędą się one wcześniej, jak po uchwaleniu przez sejm ustawy samorządowej; ale kiedy to nastąpi — trudno przewidzieć.

Budżet łódzki opracowany zo-

Nocne dyżury aptek

Dziś, w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprońskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); J. Kłupcy (Kątna 54); L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

20-procentowa redukcja płac nastąpi w całym przemyśle zgierskim

W dniu wczorajszym we wszystkich zgierskich fabrykach włókienniczych otrzymali robotnicy dwutygodniowe wywołanie. Przemysłowcy zgierscy zawiadomili robotników, że po upływie okresu wypowiedzenia będą mogły być zawarte nowe umowy, jednakże z obniżeniem dotychczasowych płac o 20 do 25 proc.

Wymówienia te stoją w związku z kilkukrotnymi konferencjami, jakie przemysłowcy zgierscy odbyli w czasie okresu świątecznego.

Natychmiast po otrzymaniu przez robotników w wypowiedzeniu, delegaci fabryczni zawiadomili poszczególne związki zawodowe, które postanowiły podjąć w tej sprawie odpowiednie kroki.

Redukcje w „Zawierciu“

W związku z kryzysem i ogólnymi trudnościami w produkcji bawelnianej dyrekcja S. A. „Zawiercie“ wypowiedziała z terminem 30 tygodniowym pracę 500 w. w. walifikowanych tkaczom.

Redukcje te pozostają w związku z dążeniem szeregu wielkich firm bawelnianych do obniżenia płac robotniczych.

stał na podstawie preliminarza poszczególnych wydziałów magistratu. W roku bieżącym wytworzyła się na naszym gruncie komunalnym tego rodzaju sytuacja, że oszczędność maksymalna musiała stać się myślą przewodnią budżetu a tem samem zamierzeń władz municipalnych na cały rok. Doświadczenie lat ubiegłych wykazało, że samorządowi łódzkiemu nie wolno zbyt pochopnie liczyć na kredyty i to nawet przyrzeczone przez rząd. To też obecnie, okazała się konieczność okrojzenia i zredukowania wielkich pozycji budżetowych i umieszczenia w preliminarzu budżetowym tylko pozycji, niezbędnych

dla zaspokojenia najbardziej palących potrzeb miasta.

Budżet poddany został analizie magistratu i po uchwaleniu go weszła on pod obrady parlamentu miejskiego. W chwili obecnej wiadomo jeszcze dokładnie, jak kształtują się budżety poszczególnych resortów miejskich, a tem samem całego magistratu. W toku pracy wyłoniła się potrzeba dokonania wielu modyfikacji zamierzeń finansowych miasta. Można powiedzieć tylko tyle, że budżet projektowany na rok 1931 zamyka się sumą trzydziestu kilku milionów złotych.

GEL.

Delegacja robotnicza Łodzi interwenjować będzie u ministra Hubickiego w sprawie zniesienia „martwego sezonu“

Bezrobotni Łodzi, tworzący kolosalną masę kilkudziesięciu tysięcy robotników, pozostających bez środków utrzymania, znajdują się w tragicznej sytuacji.

Wzmagający się ciągle kryzys odbija się fatalnie na stanie uruchomienia przemysłu łódzkiego, który masowo redukuje personel pracowniczy, a w pierwszym rzędzie kadry robotnicze.

W związku z tem położeniem bezrobotnych Łodzi udała się w dniu wczorajszym do Warszawy specjalna delegacja okręgowej komisji związków zawodowych w osobach posła Szczerkowskiego i b. senatora Danielewicz, która przedłoży ministrowi pracy i opieki społecznej dr. Hubickiemu szczegółowy memoriał, uwypuklający wszechstronnie sytuację bezrobotnych naszego miasta i domagający się podjęcia doraźnej pomocy dla dotkniętych przesileniem przemysłem Łodzi.

Memoriał powyżej wspomniany brzmi, jak następuje:

„Ciężki kryzys gospodarczy, jaki przeżywa cała Polska, odbił się m. in. również na przemysłach: włókienniczym, budowlanym i ceramicznym, oraz na robotach sezonowych. Wskutek tego robotnicy, zatrudnieni w wyżej wymienionych przemysłach, jak i na robotach sezonowych miejskich, znaleźli się w bardzo ciężkich warunkach materialnych, gdyż sezon rozpoczął się we wszystkich gałęziach przemysłu ze znacznym opóźnieniem.

Nie lepiej przedstawia się sprawa rozpoczęcia robót sezonowych — samorządu, który z braku na ten cel odpowiednich funduszy, rozpoczął je, nie jak w latach poprzednich, w marcu i kwietniu, lecz w maju i czerwcu.

Równocześnie robotnicy, zatrudnieni w przemysłach budowlanym i ceramicznym, z powodu słabego sezonu budowlanego, pracowali niepełny tydzień. To samo ograniczenie pracy do dwóch dni w tygodniu dotknęło robotników pracujących na robotach sezonowych miejskich. W Łodzi robotnicy sezonowi pracowali po 5 dni w tygodniu, w Piotrkowie po dwa dni, w Pabjanicach po dwa do trzech dni, w Tomaszowie po trzy dni i t. d. Wielu z pośród robotników podlegających t. zw. „sezonowi martwemu“ mimo, iż w normalnych czasach pracowali po 6, 7 i 8 miesięcy, — w roku 1930 przepracowali zaledwie 20 tygodni w sezonie.

Biorąc to wszystko pod uwagę oraz, że tych wszystkich robotników zwolnionych z pracy jest około 17 tysięcy na terenie województwa łódzkiego, zwracamy się do pana ministra z uprzejmą prośbą o wydanie zarządzenia uchylającego sezon martwy, dla wymienionych robotników na terenie województwa łódzkiego a to zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia i umożliwienia przetrwania ciężkiego okresu bezrobocia robotnikom pozbawionym pracy i zapomóg w okresie od 15 grudnia do 15 marca.

Jednocześnie uważamy sobie za obowiązek wskazać na fakt, że na terenie łódzkiego PUPP. w dniu 3 b. m. zarejestrowanych było 50.000 bezrobotnych, z których tylko nieznaczna część pobiera zasiłki.

Nowe gmachy szkolne wznosi samorząd łódzki na przedmieściach

W ciągu roku ubiegłego, dzięki wysiłkowi magistratu łódzkiego i poparciu ze strony kuratorjum, zdołano doprowadzić pod dach budynki szkolny przy ul. Rokicińskiej 43. Obecnie zachodzi potrzeba poczynienia szeregu inwestycji wewnętrznych w nowowzniesionym gmachu przy ul. Rokicińskiej, co wymaga poważnego nakładu środków. Ponieważ przyznany ostatnio przez ministerstwo kredyt nie jest wystarczający — magistrat m. Łodzi zwrócił się o przyznanie dalszego kredytu, celem ostatecznego wykończenia budynku w ciągu pierwszych miesięcy zbliżającego się sezonu budowlanego, aby gmach ten oddać na potrzeby

szkolnictwa już z początkiem przyszłego roku szkolnego.

Ponadto magistrat zwrócił się do władz centralnych o przyznanie kredytów na budowę szkół w dzielnicy bałuckiej, gdzie już od lat kilku odczuwa się brak odpowiedniej ilości lokali szkolnych, a przytem oddane, jak dotąd, na użytek szkolnictwa lokale bardzo często nie odpowiadają temu celowi. Magistrat łódzki zgłosił gotowość ofiarowania terenów pod budowę nowych gmachów szkolnych, tak, iż wzniesienie nowych budowli będzie w wysokim stopniu tylko od akcji finansowej ze strony władz centralnych. (a)

Awanturniczy pasażer nie chciał zapłacić należności dorożkarzowi

Nocy wczorajszej jakiś młody człowiek wynajął dorożkę, każąc się zawieźć do jednej z restauracji łódzkich, następnie znów do innej i t. d. Po kolejnym zawitaniu do „Tivoli“, „Louvre“ „Bachusa“ i innych — pasażer postanowił wreszcie zrezygnować z dalszych usług dorożkarza i zapytał o rachunek.

Podpity najwidoczniej pasażer, wzburzony wysokością żądanej kwoty rzucił się na dorożkarza (nawprost posesji przy ul. Piotrkowskiej 52), policzując mistrza bata.

Zaalarmowany awanturą posterunkowy odprowadził obu do VII komisariatu, gdzie awanturniczy pasażer, podający się za Mieczysława Rembosza - Brojewskiego, z zawodu aktora widowiskowego, został do wytrzeźwienia.

Dorożkarz, zgłoszwszy się rano do komisariatu, otrzymał wreszcie należność, poczem awanturniczy pasażer został wypuszczony na

(g)

Nowy magistrat Rudy Pabj. obejmuje dzisiaj urządowanie

Jak już w dniu wczorajszym donosiliśmy, onegdaj wieczorem dokonano wyboru nowego burmistrza Rudy Pabjanickiej w osobie burmistrza p. Franciszka Dulki.

Na tem samym posiedzeniu wybrano również ławników na poszczególne resorty, przyczem wiceburmistrzem wybrany został Celber Teodor, ławnikiem oświaty — ks. Lewandowski, ławnikiem gospodarczym — Adam Szmidt, ławnikiem finansowym — Jan Berger.

W czasie wyborów zasiadł cie-

kawy incydent. Mianowicie przedstawiciele N. P. R. — lewicy, która reprezentowana jest w nowej radzie miejskiej Rudy Pabjanickiej przez dwóch radnych, przeszli do opozycji.

W dniu dzisiejszym nowowybrany burmistrz, p. Franciszek Dulka, przejmie w obecności inspektora samorządowego, p. Szczerbińskiego, urządowanie od ustępującego burmistrza Rudy Pabjanickiej, p. Adama Łatkowskiego. (a)

HUMOR ZAGRANICZNY



— Więc to jest twoja narzeczona? Czy mądra też jest?
— Przyjacielu, ona ma rozum za dwóch!
— Za dwóch? Ożeń się z nią! To jest odpowiednia żona dla ciebie!

Biciem wymuszano zeznania?

Trzy osoby podejrzane o komunizm przed sądem

W dniu 21 maja 1930 roku prozdownik służby śledczej Władysław Mikołajewski, pełniąc służbę przy ul. Gdańskiej zauważył około godziny 18-ej jakiegoś młodego osobnika, którego często spotykał w towarzystwie znanych mu działaczy komunistycznych. Gdy na widok Mikołajewskiego młody człowiek przyspieszył kroku, wywiadowca udał się za nim i zatrzymał go przy zbiegu ulic Zawadzkiej i Gdańskiej. Przeprowadziwszy przy pomocy drugiego wywiadowcy, Ka szuba, rewizję osobistą, Mikołajewski znalazł w kieszeni pałta rękopis pisany atramentem p. t. „Czerwona pomoc M. O. P. R.“.

Zatrzymanym okazał się 27-letni Szymon Korn. W czasie przesłuchiwania w policji Korn zeznał, że należy do organizacji MOPR-u, do której został wciągnięty w Piotrkowie przez Fiszla Bidermana. Znalezione przy nim rękopisy otrzymał od znajomej swej, niejaki „Reli“.

Naskutek zeznań Korna, zostali aresztowani 21-letni Fiszel Biderman, który zeznał, że nie zna Korna i nie ma nic wspólnego z organizacją komunistyczną oraz Relę Szternszuss (Al. I Maja 50).

Szternszussówna zeznała, że rękopis przepisała na prośbę niejakego „Dawida“, którego poznała w stowarzyszeniu esperantystów „Labora“. Znajomy ten prosił ją, by po przepisaniu kartkę oddała przy zbiegu ul. Wólczańskiej i I Maja Kornowi. Do przynależenia do jakiegokolwiek partii komunistycznej Szternszussówna nie przyznała się.

Przesiadujący w więzieniu jako oskarżony o działalność komunistyczną niejaki Wolf Lenczner, po okazaniu mu fotografii Korna oświadczył, że jest to wybitny działacz komunistyczny na terenie Piotrkowa.

W dniu wczorajszym 27-letni Abram Szymon Korn, 21-letni Fiszel Biderman i 17-letnia Relę Szternszuss zasiedli na ławie oskarżonych sądu okręgowego.

Oskarżeni nie przyznali się do winy.

Korn zeznał, że rękopis otrzymał od jakiegoś znajomego na przechowanie. Po aresztowaniu go, w policji bito go w nieludzki sposób, związano sznurami i oblewano wodą. Nie mogąc znieść katuszy, podał pierwsze lepsze nazwiska, jakie mu przyszły na myśl, a więc nazwiska Bidermana i Szternszussówny.

Biderman podtrzymał swe zeznania złożone w śledztwie, a mianowicie, że nie ma nic wspólnego z organizacją komunistyczną i nie zna ani Korna, ani też Szternszussówny.

Szternszussówna potwierdza swe zeznania złożone w śledztwie, za wyjątkiem tej części, w której jest mowa, jakoby rękopis po przepisaniu miała doręczyć Kornowi. Zeznanie to wymuszono na niej w urzędzie śledczym. Faktycznie rękopis ten do przepisania otrzymała od znajomego studenta politechniki, który jej pomaga w nauce. Nie zna go z nazwiska, lecz wie, że na imię mu Dawid.

Po przesłuchaniu oskarżonych, sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Św. Lenczner zeznał, że w czasie przesłuchiwania go w urzędzie śledczym wymuszono na nim zeznania biciem.

Po przesłuchaniu pozostałych świadków oraz po przemówieniu prokuratora i obrońców, sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok, mocą którego Abram Szymon Korn został skazany na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw, pozostali zaś oskarżeni z powodu braku dowodów winy zostali uniewinnieni.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR

U TONA

Dziś i dni następnych!

Najpiękniejszy film dźwiękowo-spiewny produkcji krajowej, na tle noweli Henryka Sienkiewicza. Przeróbka filmowa Ferdynanda Goetla

JANKO MUZYKANT

Realizacja: Ryszard Ordyński.
Muzyka: Grzegorz Fitelberg i Leon Sziller.
Teksty piosenek: Konrad Tom.

Role główne odtwarzają:
Marja Malicka i Witold Conti
oraz A. Dymśa, K. Krukowski, A. Żabczyński i in.

Nadprogram: Wspaniałe dodatki dźwiękowe.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w sob., niedz. i święta, o godz. 12 w poł. Ceny miejsc normalne, na 1 seans od 1 zł. w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po poł. 1 zł. i 1.50

Jeszcze jeden podatek budowlany

Lokatorzy, odnajmujący mieszkania, będą opodatkowani

Ministerstwo robót publicznych opracowuje w porozumieniu z zainteresowanymi ministrowi projekt nowego podatku, a mianowicie podatku budowlanego. Ministerstwo przy układaniu projektu tego podatku wyszło z następującego założenia:

Na podstawie postanowienia „lex Zoll“ o spłacie długów hipotecznych właściciele nieruchomości zapłacili 575 milionów złotych zamiast 5 miliardów. Gdyby ta cała suma została wpłacona, toby siłą rzeczy lokatorzy płacili wyższe komorne. Lokatorzy płacili przed

wojną tytułem komornego 936 milionów, dzisiaj placą 544 miliony, przyczem lokatorzy odnajmują o wiele więcej, niż w okresie przedwojennym i z sublokatorów czerpią znaczne dochody. Ministerstwo robót publicznych wychodząc z tego założenia, nosi się z zamiarem opodatkowania tych właścicieli nieruchomości, którzy na zasadzie „lex Zoll“ umorzyli długi hipoteczne oraz opodatkować w mniejszej mierze tych lokatorów, którzy odnajmują części swego mieszkania sublokatorom.

Projekt pow. po uzgodnieniu

Piotrkowskie huty szklane obniżają zarobki robotnicze o 30 procent

Zarząd hut szklanych piotrkowskich „Hortensja“ i „Kara“ wymówił pracę wszystkim robotnikom i pracownikom, żądając zgody na obniżenie zarobków dotychczasowych o 30 proc.

Na żądanie to robotnicy i pracownicy nie zgodzili się.

Do zatargu tego przyłączyła się jeszcze sprawa angażowania personelu z Niemiec przez dy-

rektora hut Chryśtinana, czemu opierają się związki, jednak zarząd hut nie ustępuje i wyznaczył termin zgłoszenia pieców, o ile warunki jego nie zostaną przyjęte.

Obecnie związki zawodowe przeniosły sprawę zatargu na teren rządowy, domagając się interwencji ministerstwa pracy. (b)

przez komisję międzyministerjalną i aprobowaniu przez radę min. przekazany zostanie do sejmiku.

Znów katastrofa na szosie sieradzkiej

W dniu wczorajszym miała znów miejsce katastrofa autobusowa na szosie między Błaszakami a Sieradzem, która tylko dzięki przypadkowi odeszła się bez ofiar w ludziach.

Od strony Łodzi podążał autobus, prowadzony przez szofera Alfreda Zydkinda, jadący z nadmierną szybkością. W pobliżu osady Straszaków, autobus, którego nie zdołano zahamować na zakręcie, wykręcił się w bok i zjechał do rowu.

Z autobusa wypadły szyby, przyczem kilku pasażerów odniosło drobne okaleczenia. Poważniejszych obrażeń doznał jedynie szofer.

Wobec uszkodzenia wozu pasażerowie podążyli w dalszą drogę do Sieradza innym autobusem. Szoferowi spisano protokół za sprzeciwiającą się przepisom jazdy. (a)

Koledze naszemu inż. Jerzemu Szczecińskiemu z powodu śmierci

Matki Jego

serdeczne wyrazy współczucia składają

Współpracownicy firmy Ch. L. Lipnowski.

Pp. Inż. Jerzemu i Benjaminowi Szczecińskim z powodu zgonu Matki Ich

b. p. Marji Szczecińskiej

składają wyrazy szczerego współczucia

M. GLATTEROWIE

Skromniej się odżywiać

Przedwczesna śmierć jest prawie zawsze skutkiem przejedzenia

Zdaniem wielkiego wynalazcy Tomasza Edisona, odkrycia w najbliższej przyszłości będą dziełem raczej lekarzy, biologów i chemików, niż techników.

Czasopismo „Review of Reviews“ skierowało pod adresem Edisona szereg pytań, na które odpowiedział on m. in. następująco:

Mamy za wiele chorób, musimy temu przeciwdziałać. Dlatego też biologowie i chemicy powinni pokazać, co potrafią.

Na pytanie, czy ludzie nie powinni obecnie mniej jeść, podobnie jak ograniczono już konsumpcję napojów, Edison odpowiedział, iż, jego zdaniem, wypadki przedwczesnej śmierci w 80 proc. spowodowane były zbyt obfitym jedzeniem.

Po 21 roku życia człowiek nie potrzebuje ani wielkich porcji, ani wielkiego wyboru dań. Jeśli chce się dożyć późnego wieku, trzeba się nauczyć umiarkowania w jedzeniu, jakkolwiek byłoby to trudnym. Sam Edison wypija tylko

szklanke mleka co dwie godziny i to wystarcza mu w zupełności tak, że zupełnie nie traci na wadze i czuje się dobrze.

Koszty utrzymania w 1930 r.

uległy 8 proc. niższe

Jak wynika ze statystyki obliczeń zmian kosztów utrzymania w ciągu minionego roku, koszt utrzymania w styczniu 1930 wykazał minus 5,36 proc., w lutym — 2,2 proc., w marcu — 1,58 proc., w kwietniu plus 0,81 proc., w maju — 2,49 proc., w czerwcu — 0,9 proc., w lipcu plus 2,64 proc., w sierpniu — 1,94 proc., we wrześniu plus 0,41 proc., w październiku plus 1,03 proc., w listopadzie plus 0,88 proc. i w grudniu — 0,84 proc.

Koszt utrzymania rodziny robotniczej, złożonej z 5 osób wynosił w styczniu 1930 r. zł. 7 gr. 48, a w grudniu 1930 r. — zł. 6 gr. 79, czyli uległ niższe, wynoszącej 8 proc. (b)

Odnaczenia

krzyżem i medalem niepodległości

W ogłoszonej ostatnio w „Monitorze Polskim“ liście odznaczonych krzyżem i medalem niepodległości znajdują się następujące nazwiska łodzian:

Ś. p. Aleksandra Napórkowski go, który zginął w czasie wojny z bolszewikami w bitwie pod Płockiem, ś. p. Stanisława Woitaszka, bojowca z 1905 roku; ś. p. Antoniego Wojdana, członka OKRPPS 1905 roku, który zginął na Syberji; ś. p. Julji Wojdan, techniczki bojówki 1905 roku; ś. p. Jana Purtała, bojowca 1905 roku, uczestnika powstania górnośląskiego. (p)



Blaszczego nie mamy wyglądać zawsze na 20 lat?

Należy tylko przywrócić naturalny kolor siwiejącym włosom, nie licującym z cinością młodego wyglądu. Wszak można z łatwością to osiągnąć, i przytem tak skutecznie, że nikt nie będzie w stanie domyśleć się zabiegów, pod warunkiem jednak, że do tego celu użyta będzie znana na całym świecie nieszkodliwa farba do włosów.

L'ORÉAL PARIS

Do nabycia wszędzie!

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Dla upamiętnienia 100-ej rocznicy powstania listopadowego wydano t. j. wybito srebrne pięciozłotówki. Niestety, ilość ich była tak znikoma (5000 sztuk), że już dzisiaj cena egzemplarza wynosi 40 zł. Nie sądzę, że ta mała ilość była wykonana celowo, w celu podbięcia ceny monety pamiątkowej, jak to było ze słynnym znaczkiem pocztowym „czarnym Trampczyńskim“, ale pamiątka powinna być dostępna dla każdego obywatela, nawet nie posiadającego „pleców“. Car Mikołaj wydawał pensję urzędnikom, wypłacał żołd żołnierzom, a pozatem każdy mógł otrzymać jeden egzemplarz pamiątkowego (300-lecie Romanowych) rubla w banku państwa. Kurs tego okazu przez długi okres nie przekraczał 1 i pół rubla. U nas inaczej. Obywatele nie wiedzą nawet, że wypuszczono monety pamiątkowe. A przecież sztanca jest i możnaby wyłże jeszcze. Ale czy się na to zgodzą osoby, które już w zanos monet zdążyły się zaopatrzyć?

Z poważaniem
Fr. Majewski.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Dziś 8.30 „Ósma żona Sinobrodego”
Jutro 4. „Car Paweł I”
 „ 8.30 „Ósma żona Sinobrodego”

Dziś, w piątek, sobotę i niedzielę wiecz. wystąpi K. Junosza - Stępowski w popisowej roli w komedji Savoir'a „Ósma żona sinobrodego”.

W sobotę oraz w niedzielę o 4 „Car Paweł I”.

W najbliższym czasie wystąpi K. Junosza Stępowski w najnowszym przeboju Molnara „Raz, dwa, trzy” i „Tragedii Florenckiej” O. Wilde'a.

Sala Filharmonji Narutowicza ED
 W niedzielę, 11 stycznia o 8.30 w. 11-gi i ost. koncert
Ch. GROBER
 b. artystki „Habimy” w pieśni i dramacie; przy fortepianie Ignacy Rozenbaum. Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w piątek, w sobotę i niedzielę wiecz. Stefania Jarkowska bawić będzie publiczność jako „Dobra wróżka”.

W sobotę i niedzielę o 5 „Sekretarka pana prezesa”.

Sala „Mannteufel” Zachodnia ED
 Żydowski Teatr Kameralny „NOWY ARARAT”
 Dziś 2 przedst. o g. 7.45 i 9.45
„Wer mir gits gint”

TEATR POPULARNY

Dziś wieczór „Mira Efra”
 Sobota wiecz i niedziela „Broadway”

TEATR W SALI GEYERA.

W sobotę o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. wodewil w 4 akt. ze śpiewami i tańcami „Trójka”.

WIECZÓR PIEŚNI CH. GROBER.

Wobec powodzenia, jakiego doznała artystka teatru „Habima” Ch. Grober na pierwszym swym koncercie odbędzie się w niedzielę dnia 11-go b. m. w sali filharmonji drugi wieczór żyd. pieśni tej artystki. W programie: Scenki ludowe, bajki dzieciinne, pieśni uliczne oraz melodie chasydzkie.

KONCERT ALEKSANDRA BRAIŁOWSKIEGO.

Jeden z najznakomitszych pianistów współczesnych, Aleksander Braiłowski, o którym cała prasa europejska wyraża się z zachwytem i uznaniem, zaliczając go do pierwszorzędných wirtuozów. Wystąpi w Łodzi na 9-tym koncercie mistrzowskim, który odbędzie się w filharmonji we wtorek, dnia 13 b. m. o godz. 8.30 wiecz. Znakomity pianista wykona utwory: Bacha, Busoniego, Skarlattiego, Beethovena, Debussy'ego, Chopina, Skrzabina, Balakirewa i innych.

KRUKOWSKI, BODO I BOBROWSKA W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę o 12 w teatrze miejskim wystąpi w najnowszym swym repertuarze król humoru Lopek Kazimierz Krukowski, E. Bodo i artystka „Morskiego Oka” Vera Bobrowska.

Z WYSTAWY M. SIEMIŃSKIEGO.

Wernisaż prac art. mal. Mieczysława Siemińskiego zgrupował w salonach „Domu sztuki” (Piotrkowska 117) elitę inteligencji łódzkiej. Zauważyliśmy przedstawicieli władz, prasy, sfer artystycznych oraz licznych zwolenników sztuk pięknych.

Siemiński, który zdobył sobie za służone uznanie zagranicą, wystawił kikanasie prac paryskich, pozatem pejzaż, martwą naturę — ogółem 41 prac olejnych, akwarelowych i ołówkowych.

Wystawa, która — jak o tem świadczy liczna frekwencja w dni otwarcia — wzbudziła w naszym mieście duże zainteresowanie i zawiera szereg dzieł prawdziwego, oryginalnego talentu, wspartego gruntownymi studjami.

WIELKA MASKARADA — TOMBOLA ARTYSTÓW TEATRÓW MIEJSKICH.

Sala filharmonji zaroł się w sobotę w noey od licznych tłumów, dla których atrakcję stanowi reduka artystów teatrów miejskich. W komplecie stawi się cały zespół z „Dobrą wróżką” — Stefanją Jarkowską i Stępowskim „Sinobrodym”.

Konkursy na najpiękniejsze tańce, nóżki i buzie: szereg przemilych atrakcji i niespodzianek, orkiestry i bufet.

Bilety w cenie zł. 5 i 7,50 do nabycia w kasie zamawiań teatrów miejskich przy ul. Piotrkowskiej nr. 74, od 10 rano do 7 wiecz.

WIECZORNICA K. S. TRUMPELDORU.

Tradycyjnym zwyczajem K. S. Trumpeldor urządza w salach tow. śpiew „Hazomir” w dniu 10 stycznia o godz. 10 wiecz. swą doroczną wieczornicę taneczną. W programie m. in. wybór królowej balu oraz występy artystów teatru „Ararat”. Wejście za zaproszeniami.

Dr. Ringer



chemik wiedeński, wynalazł „wiczną zapalnikę”, którą można zapalić i zgasić 600 razy.

Sensacja! Paramount po polsku Głos Serca

Wanda Kalina, młoda emigrantka, Polka, pracuje ciężko, by móc sprowadzić do New Yorku swą ukochaną siostrzyczkę. Gdy wreszcie udaje się jej uzyskać engagement w małym teatryku na przedmieściu, w dniu swego pierwszego triumfalnego występu, dowiaduje się o śmierci siostry. W momencie rozpacz, pod wpływem uczucia osamotnienia, Wanda zgadza się zostać żoną swego partnera, Jimmy Grey'a.

W parę lat później Wanda i Jim są w zupełnej nędzy. Wanda zajęta swem małym dzieckiem, nie może występować, Jimmy zaś nie chce i nie umie jąc się innej pracy. Pewnego dnia pod wpływem jednej z powtarzających się ciągle sprzeczek, Jimmy zapisuje się do wojska, przedtem jednak zabiera dziecko i oddaje je do obcych ludzi.

Zrozpaczoną Wandę pociesza sąsiad jej, śpiewak Belloc, Wanda kształci się i umila swym śpiewem ciężkie chwile żołnierza w szpitalach poza frontem. Podczas jednego z występów odnajduje ona Jimmiego, który umierając mówi jej, że dziecko zostawił u niejakich państwa Ashmore. Wanda zgłasza się do adw. Ashmorów. Vanninga, który okazuje jej wprawdzie dużo sympatii, ale dopomóc jej nie może. Wanda rozumie, że nie ma dość środków, by walczyć z bogatym przeciwnikiem i . . .

dalszy ciąg wkrótce w polskim mówionym filmie na ekranie **GRAND-KINA.**

Co się dzieje w Tomaszowie?

POŻYCZKA OD PRZEMYSŁOWCÓW DLA BEZROBOTNYCH?

Ostatnie posiedzenie rady miejskiej odbyło się przy przepelnionej galerji. Frakcje socjalistyczne wysunęły dwa nagłe wnioski. Pierwszy wniosek dotyczył rozpisania wyborów do rady miejskiej. Motywowano wniosek tem, że kadencja rady miejskiej zakończyła się dnia 17 grudnia 1930 roku, a władze nadzorcze nie zarządziły dotychczas nowych wyborów. Jak również władze nadzorcze nie ustaliły terminu trwania obecnej rady co uniemożliwia celową realizację programu gospodarczego.

Drugi wniosek frakcji socjalistycznych dotyczył pomocy dla bezrobotnych przez zaciągnięcie pożyczki w sumie 100 tys. zł. w państwowych instytucjach lub u miejscowych przemysłowców.

Nad wnioskiem wywiązała się dyskusja. Galeria wtrącała się do obrad. Przewodniczący, prezes Dzieciołowski, nie potrafił zapanaować nad galerją, to też wiceprezes rady, p. Landsberg, opuścił posiedzenie na znak protestu.

Oba wnioski zostały przyjęte. Wniosek o rozwiązanie rady miejskiej miał charakter demonstracyjny.

Na łódzkich ekranach

„Świat szaleje” w „Lunie”

Godnie rozpoczęła „Luna” nową serę w swych dziejach. Ubóstwiane dotychczas gwiazdy niemego ekranu od tej chwili przemawiać do nas będą najwyraźniej dzięki doskonałej aparaturze „Klangfilmu”.

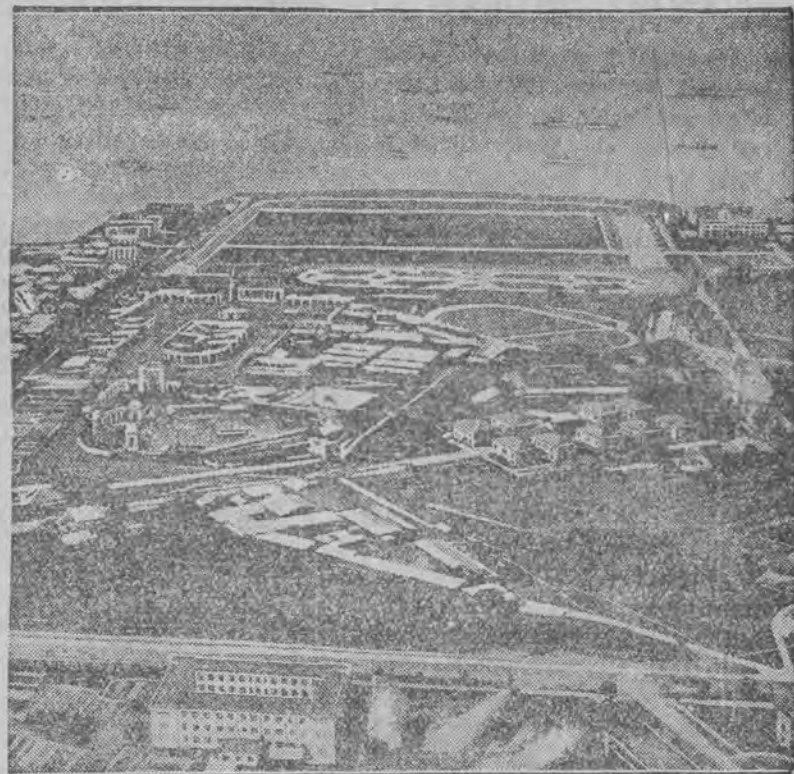
Na inaugurację dyrektorka „Luny” zareprezentowała jedną z najlepszych rewji, jakie mieliśmy okazję oglądać. Luksusowe dekoracje, cudowne melodie i niebywałe wprost popisy taneczne uzupełnione są przebojowemi piosenkami. Najbar-

dziej atrakcyjną stroną rewji są ewolucje setek zgrabnych i doskonałych tańczących girls.

Całość przedstawia się bardzo okazale, zwłaszcza, że w rewji biorą udział takie sławy, jak Dolores Costello, Marion Nixon, Betty Compson, Alice White, John Barrymore, Noah Beery, Richard Bartelmes itd.

Nic więc dziwnego, że film spotkał się z uznaniem stolicy europejskich i należy do ewenementów sezonu.

Trąba powietrzna na Filipinach



Stołeczne miasto Manila ucierpiało wskutek orkanu najdotkliwiej, przyczem zginęło około 150 osób.

Liljana Harvey

wkrótce wystąpi w czarującej

OPERETCE FILMOWEJ

PRODUKCJI WYTWÓRNI „UFA” P. T

Droga do Raju

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Rozpoczynamy rok 1931 pod znakiem Tańca, Piosenki i Humoru! Klejnoty produkcji dźwiękowej w wykonaniu najdoskonalszego zespołu aktorskiego i reżyserskiego p. t.

PARADA PARAMOUNTU

Rewja dźwiękowa, składająca się z szeregu skeczów w wykonaniu wszystkich gwiazd wytwórni „Paramount”!

Maurice Chevalier

Clara Bow

Dennis King

Evelyn Brent (partnerka Jenningsa), Nancy Carroll, Gary Cooper, George Bancroft, Charles Rogers i inni.

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy — Fleischerowski p. t. „Pofruniemy do gwiazd”

Początek przedstawień o godz. 4 pp., ost. 10.15, w sob. niedz. i święta o g. 12 w pol., ost. 10.15.
 Ceny miejsc normalne, na porankach zniżone.

KĄCIK RADJOWY

Kronika

TRANSMISJA KONCERTU
Z WIEDNIA

Dziś, w piątek, dnia 9 stycznia „Polskie Radio“ transmituje z Wiednia koncert, poświęcony pieśnionom Ryszarda Straussa.

Ryszard Strauss (ur. 1864 r. w Monachium) był mistrzem poematu symfonicznego zanim przeszedł do pisania oper.

W czasie całej swej twórczości od najwcześniejszych lat pisywał Ryszard Strauss pieśni, drobne liryki, o nastrojach najróżniejszych, do wierszy najróżniejszych poetów nie mieckich.

W tych pieśniach wielki symfoni sta był naprzemian dytyrambistą i lirycznym, pełnym prostoty, mistrzem wyszukanych nastrojów i ludowej szczeroci.

Chóry Ryszarda Straussa, jak np. 3 Motety, albo „Pieśń Wędrowca wśród burzy“ zadziwiają kunsztownym stylem, a obok nich inne są prostymi pieśniami chóralnymi.

W historii pieśni niemieckiej Ryszard Strauss zajmuje miejsce bardzo wybitne, dziś już — w najlepszym znaczeniu — historyczne.

Baryton opery wiedeńskiej p. Józef Manowarda i niezrównana pieśniarka wiedeńska p. Margit Schenker-Angerer, sekundowani przez samego kompozytora w roli akompanjatora, odtworzą w myśl jego intencji artystycznych, szereg pieśni i zapoznają słuchaczy z lirycznymi stronami jego wybitnej twórczości.

ODCZYT „POLSKIEGO RADJA“
DLA INTELIGENCJI ZAGRA-
NICZNEJ.

„Polskie Radio“ zamierza w najbliższym czasie nadać w języku angielskim odczyt docenta uniwersytetu, dr. Józefa Żurowskiego, konserwatora zabytków przedhistorycznych, który z pewnością w wysokiej mierze zainteresuje inteligencję zagraniczną dla której jest przeznaczony.

Prelegent zda w tym odczycie sprawę z sensacyjnego faktu znalezienia niedawno na ziemi krakowskiej szczątków dyluwialnego czło wieka i to w warunkach wykluczających jakkolwiek wątpliwość.

Wielkie archiwum dźwiękowe
powinno być utworzone przy „Polskim Radju“

Na jednym z tygodniowych posiedzeń kierowników programowych radiostacji krakowskiej prof. dr. J. Nowak rzucił myśl, która, sądząmy, ze wszechmiar godna jest rozważenia, a do realizacji której „Polskie Radio“ szczególnie przy czyniłoby się mogło, dobrze się zasługując sprawie kultury; chodzi o zapoczątkowanie archiwum dźwiękowego tak jak istnieją archiwa fotograficzne i zbiory ilustracji.

Olówek artysty, pędzel malarza, a przede wszystkim soczewka obiektywu fotograficznego utrwała i uwiecznia wizerunek wybitnych osobistości i obrazy momentów historycznych.

Przy dzisiejszym udoskonaleniu środków reprodukcji historia i kultura nie kłopotuje się o portrety działaczy i ilustracje doniosłych wypadków.

Ilustracja zapewni wizualną nieśmiertelność, a dzięki filmowi chwytają się także życie w ruchu — i historyczna osobistość żyje na ekranie.

Zdjęcia kinematograficzne ważnych momentów są przechowywane w archiwach — i w przyszłości będzie je można odtwarzać, dając świadectwo prawdziwej historycznej w całej ścisłości.

W niektórych krajach gromadzi się także płyty gramofonowe, rejestrujące przemówienia mężów stanu i uczonych, śpiew i grę artystów itp. Takie archiwum posiada już podobno wiedeńska Akademia Nauk.

Otóż zdaje się, że radio, przez którego studia przesuwają się tyle wybitnych osobistości, które wysyła mikrofony na scenę ważnych wydarzeń, łatwo mogłoby się podjąć zadanie utrwalenia dla potomności tych ciekawych momentów i stworzenia „dźwiękowego archiwum“ historyczno-kulturalnego.

Przemówienia, nadawane przez mikrofon, mogłyby być równocześnie utrwalane na płycie, a jeśli na wet równocześnie tego nie udałoby się dokonać, to niewątpliwie odnośny mówca bez trudu dałby się na kłonić do powtórzenia rzeczy dla reprodukcji dźwiękowej.

Doskonały personel techniczny „Polskiego Radja“ rychło opanowałby produkcję takich zdjęć.

Zanim film dźwiękowy dojdzie do tej doskonałości i tak się rozpowszechni, że będzie mógł być wszędzie stosowany, technika gramofonowa, do doskonałości dziś do prowadzona, technika, nie wymagająca ani nadzwyczajnych kosztów aparatów, ani nie nadmierne skomplikowana, wystarczy do rejestracji dźwiękowej.

Archiwum takie oddawałoby w przyszłości cenne usługi specjalnie przy układowaniu audycji radiowych.

Jakże byłoby interesującym usłyszeć z okazji jakiegoś jubileuszu jakiejś historycznej rocznicy, jakiejś tradycyjnej uroczystości głos i słowa ludzi tych, których imię związało się z daną historyczną chwilą.

Co usłyszymy dziś przez radio?

12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

15,50 Lekeja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny.

16,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,15 „Komendant podziemnej Warszawy w 1914-15“ — pułk. Z. Zygmuntowicz. (Transmisja ze Lwowa).

17,45 Koncert mandolinistów pod kier. A. Szczegłowa.

19,10 Giełda rolnicza.

19,30 Koncert międzynarodowy z Wiednia, poświęcony utworom Ryszarda Straussa.

22,15 Skrzynka pocztowa radiotechniczna — p. Wacław Frenkiel, kierownik propagandy „Polskiego Radja“.

22,50 Retransmisja ze stacji zagranicznych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Heilsberg (275)

21,00 Utwory F. Schrekera (Mała suita, Pięć pieśni, Suita „Narodzony infantki“).

Stuttgart (360)

20,05 Koncert (Uwertura „Wolny strzelec“ Webera, Koncert na skrzypce i wiolonczelę z orkiestrą Brahmsa, Muzyka na orkiestrę Stre semana, „Don Juan“ R. Straussa).

Langenberg (472)

20,45 Kwartety smyczkowe: Haydna G-moll i Regera Es-dur.

Praga (486)

16,30 Kwartety smyczkowe: Foerstera D-dur i Schumana A-dur 19,30 Solo na saksofon.

Budapeszt (550)

20,45 Recital fortepianowy Alfreda Hoehna.

Marka lotnicza

LUCHTPOST



20 CURAÇAO GU

wydana przez pocztę w Curacao.

Nowości wydawnicze

Nowa powieść znakomitej autorki „Burzy od Wschodu“ Marji Dunin-Kozickiej „Ania z lechickich pól“ cz. I. „Dzieciństwo“. Str. 320. (Wydawnictwo Domu Książki Polskiej).

Głośna autorka „Burzy od Wschodu“ Marja Dunin-Kozicka, obdarzyła czytelników nowym utworem, powieścią pt. „Ania z lechickich pól“. Jest to lektura przemilająca serca zarówno młodzieży, zwłaszcza panienek, jak i dorosłych.

Treść „Ani z lechickich pól“ stanowi rozwój psychiczny sześciolatniej dziewczynki, Ani, stopniowe kształtowanie się jej charakteru pod wpływem szlachetnego i mądrego dziadka, wreszcie sposób reagowania małej bohaterki na bolesne wypadki życiowe, które bezlitośnie godzą w nią raz po raz. Mimo doznane ciosy Ania czuła się szczęśliwa, bo obcowiała ze swą „mamuchną“ Aliną, którą ponad wszystko i wszystkich kochała. Miłość Ani dla matki była najśliczniejszym uczuciem w tej czystej duszy. Ale złośliwy los uderzył właśnie w tę najczulszą strunę jej duszyczki, bo między wzajemną miłością matki i dziecka stanął kochający panią Alinę mężczyzna, który egoizmem swym i pychą odsunął Anię od matki. Stopniowe, gorzkie poczucie utraty moralnej matki i następnie rozłąka z nią, oraz wiążące się z tem poczucie osamotnienia i bezgranicznej tęsknoty, stanowią najważniejsze czynniki tragedii duchowej Ani.

Jasno uwiadamia się myśl autorki iż wychowanie dziecka winno zmieścić do tego, aby przygotować je do zmagania się z twardymi i ciężkimi warunkami życia.

Rozwój akcji i przeżyć z nią związanych odtwarza autorka z dużą siłą dramatyczną. Część akcji przypada na okres wielkiej wojny światowej. Miejscem akcji jest b. zabór rosyjski. W związku z wielką wojną potrąca autorka o wielkie zdarzenie z tych czasów — formowanie się legjonów Piłsudskiego i rwanie się do nich młodzieży, którą powstrzymuje w zapalonych „rozsądek“ i „ostrożność“ starszych.

„Ania z lechickich pól“ wykazuje Marja Dunin-Kozicka świetną znajomość duszy dziecięcej i umiejętność subtelności w nią wnicania.

Wspaniała tę pod każdym względem, powieść czytać powinna młodzież od lat 15 i dorośli.

Wydanie dzieła Anatola France'a w przekładzie polskim stanowi niewątpliwie poważny i trwały dorobek naszej literatury. Wprowadzi do niej czołowego pisarza francuskiego, szczerego twórcę, wielostronnego erudyte, wytwornego i subtelnego artystę i estetyka.

Pierwsza serja powieści Anatola France'a w przekładzie Jana Steina i innych zawiera następujące wybitne jego dzieła: 1) Zbrodnia Sylwestra Bonnard. 2) Thais. 3) Gospoda pod królową Gęsią Nóżką. 4) Bogowie łakną krwi. 5) Wyspa pingwinów. 6) W cieniu więzów. 7) Manekin trzeźnowy. 8) Pierścień z ametystem. 9) Czerwona Elja. 10) Książka mojego przyjaciela.

Utwory powyższe ukażą się w 10 tomach oprawnych względnie w 30 zeszytach broszurowanych. objętości ogólnej około 180 arkuszy druku (2880 stron).

Po ukończeniu serji pierwszej nastąpią dalsze.

Wydawnictwo J. Mortkowicza. Cztery pierwsze tomy są już wydane i znajdują się na półkach księgarskich. Drukowane na papierze bezdrzewnym w solidnej oprawie, odznaczają się estetyczną szatą zewnętrzną.

Powieści Anatola France'a są drukowane ładnymi czcionkami, na papierze bezdrzewnym.

Cztery pierwsze tomy (11 zeszytów) są już wydane.

Powieści Andrzeja Struga. Ukażą się dotychczas 11 tomów. Pierwszy (2 tomy). Ojcowie nasi. Ludzie podziemi. Ze wspomnień starego sympatyka w twardej służbie. Jutro Portret. Chimera (2 tomy). Kronika Świeciechowska. Wyd. Towarzystwa wydawniczego w Warszawie (Wydawnictwa J. Mortkowicza).

Carl van Vechten „Raj murzynów“.

Świat białych przechyla się ciekawie po przez krawędź duszy murzyńskiej — nieodgadnionej, swym bezpośrednim podbójczym prymitywizmem niosącej Europie łazband, tańce, śpiewy.

„Magia czarnych“ Paul Moranda — to błyskotliwe sumienne „essays“ europejskiego.

„Raj murzynów“ — to dokument obyczajowy, zbudowany w natłoku czarnych ciał murzyńskiej dzielnicy New Yorku. Stąd ta szalona pocztytność książki, która obeszła wszystkie języki i wszystkie kontynenty. (Wyd. „Rój“).

Kiepura



śpiewał ostatnio w Warszawie.



Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dziś i dni następnych.

MOTO: Paryż młody, Paryż stary
Quartier Latin, Montmatre, Bulwary,
Wielka Opera, Champs Elysees —
Któż nie zna mnie, nie kocha mnie?

Słynna gwiazda Music-hallów paryskich, rasowa, pełna temperamentu IRENA BORDONI

oraz w tworny i dystyngowany Jack Buchanan

w wielkim filmie śpiewno-dźwiękowym p. t.

PARYŻANKA (Próba miłości)

Bogactwo melodii i humor treści, piękne kobiety przepych wystawy w naturalnych kolorach prześcigający wszystkie widziane dotychczas na ekranie.

Nadprogram: dodatek dźwiękowy oraz aktualności krajo we.

Początek seansów o godz. 4.30. W soboty, niedziele i święta poranki od godz. 12-ej w poł. po cenach najniższych 0,75 i 1 zł.

Pozbawienie Schmelinga mistrzostwa

jest bezprawnym pociągnięciem nowojorskiej komisji bokserkiej



Schmeling

Którędy komisja bokserka Nowego Jorku odebrała mistrzostwo świata, uzyskane przez dyskwalifikację Sharkey'a.

Komisja bokserka Nowego Jorku odebrała tytuł mistrza świata wszystkich wag w boksie niemieckiemu Maksowi Schmelingowi wobec odwołania przez niego spotkania rewanżowego z Sharkey'em.

Depeszę tę podaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, dziś natomiast możemy już wyjaśnić okoliczności, towarzyszące temu bądź co bądź sensacyjnemu orzeczeniu komisji.

Przyczyny skłaniające Schmelinga do odmowy dania rewanżu Sharkey'owi są zgoła innej natury niż obawa ewentualnej przegranej i utraty tytułu mistrza. Ołóż komisja bokserka Nowego Jorku uważa, iż zbyt nisko uderzenia, które zadecydowały o zwycięstwie przez Schme-

linga tytułu mistrza świata, winny być uznane za dozwolone i prawidłowe.

Orzeczenie to nie może jednak obowiązywać Schmelinga, gdyż komisja nowojorska nie jest międzynarodowym związkiem, bojąc się jednak jakichś niespodzianek, Schmeling kategorycznie zastrzegł się przeciwko walce w Nowym Yorku. Gotów jest on w każdej chwili udzielić rewanżu Sharkey'owi, na przykład w Chicago, lub jakimś innym mieście, które również nie podziela zapatrywań nowojorskiej komisji bokserkiej na niskie uderzenia.

W tych warunkach odebranie tytułu mistrza świata Schmelingowi przez tę komisję nie jest obowiązujące, gdyż do wydawania takich orzeczeń nie jest ona powołana.

Mistrz holenderski dr. Euwe

zdołał 1 miejsce na konkursie w Hastings

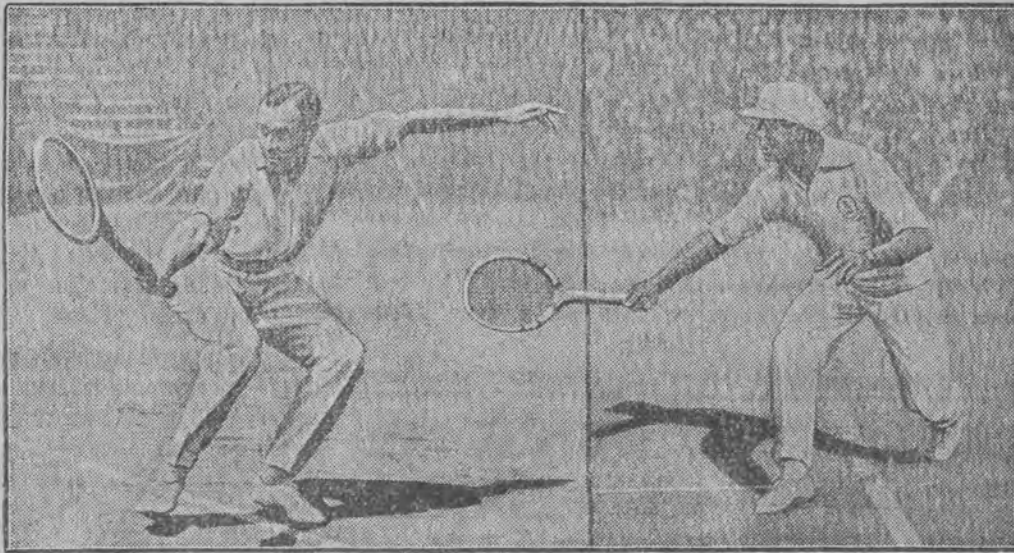


Stan turnieju mistrzowskiego w Hastings przed finałem jest następujący: Dr. Euwe — 6 i pół, Miss Menchik — 3, Colle i Tylor — po 2 i pół.

W rozgrywanym równoległym

w Hastings 2 turnieju mistrzowskim stan po półfinale jest następujący: Flohr — 7 (nie może już stracić 1 miejsca), Koltanowski, Noteboom i Rellstab — po 5, Barac — 4 i pół, Aleksander — 4, Jackson — 3, Broadbent i Norman — 2 i pół, Illingworth — 1 i pół.

Mistrzowie tenisa podróżują



Big Bill Tilden (na lewo) i Karel Koželuch (na prawo) wyjeżdżają w podróż naokoło świata. W dniu 18 lutego rozegrają oni pierwszy mecz między sobą w Nowym Jorku

Nowa siedziba K. S. „Im. Trumpeldora”

Z dniem 1 stycznia 1931 r. klub sportowy im. Trumpeldora w Łodzi przeniósł siedzibę towarzystwa na ul. Tad. Kościuszki 10.

Walne zebranie Ł.O.Z.G.S.

W najbliższą sobotę odbędzie się w lokalu YMCA, przy ul. Piotrkowskiej 243 doroczne walne zebranie Łódzkiego okręgowego związku gier sportowych.

Po 200 lotów w ciągu 23 godzin dokonał każdy uczeń szkoły lotniczej w Lublinku

W ciągu roku ubiegłego w centrum przysposobienia wojskowego lotniczego w Łodzi rozpoczęły naukę 54 osoby, delegowane przez kluby lotnicze z pośród kandydatów, odpowiadających warunkom przysposobienia wojskowego; 65 proc. tej liczby stanowili studenci i pracownicy umysłowi, resztę zaś młodzież rzemieślnicza.

Z pośród 54 osób, które rozpoczęły szkolenie, naukę ukończyło całkowicie 42 osoby, czyli 77 proc., 5 osób zostało skreślonych w czasie trwania nauki, 7 zaś kursu nie ukończyło.

W ciągu całego kursu wykonano w centrum 10,018 lotów w czasie 1,163 godzin 08 minut. Po odliczeniu odpowiedniego procentu na loty wykonane przez skreślonych i tych, którzy kursu nie ukończyli, przypadnie na jednego pilota przeciętnie 200 lotów w czasie 23 godzin.

Ogólne koszty centrum wyniosły w roku ubiegłym 107,000 zł, wobec czego wyszkolenie jednego pilota kosztowało przeciętnie 2,500 złotych.

100 metrów w ciągu minuty przepłynął Bocheński na zawodach w Siemianowicach

Donosiliśmy już o nowych sukcesach Kazimierza Bocheńskiego odniesionych na zorganizowanych przez K. S. Siemianowice zawodów pływackich z okazji 25-lecia istnienia tego pierwszego pływackiego klubu w Polsce.

Dzisiaj dowiadujemy się, iż najlepszy wyczyn osiągnął Bocheński w sztafecie 4x100 mtr. czem walnie przyczynił się do zwycięstwa drużyny AZS nad Cracovią. Okazuje się iż do chwili ostatniej zmiany sztafety Cracovia wysunęła się już o 10 mtr. przed sztafetą AZS. Jednak Bocheński wspinał się fin-

szem potrafił przestrzeń tę nadrobić i zwyciężyć o pół metra.

Bocheński ustanowił nowy rekord, który, niestety, ze względu na to, iż czas nie był oficjalnie mierzony nie może być uznany. Czas ten wynosi 1 minutę, a więc najlepszy jaki dotychczas osiągnął zdołał. Doskoły wyczyn ten jest naprawdę ściśle związany z małymi rozmiarami basenu w Siemianowicach, tem nie mniej jednak jest świetny i świadczy o nadzwyczajnej formie w jakiej znajduje się obecnie nasz najlepszy pływak.

Zapaśnicze zawody eliminacyjne przed zawodami międzyokręgowymi Pomorze—Łódź

W dniu 11 b. m. w lokalu Pabjanickiego towarz. gimnastycznego w Pabjanicach o godzinie 3 pop. odbędzie się, zorganizowane staraniem Łódzkiego okręgowego związku atletycznego zawody w zapasach.

Zawody te będą jednocześnie eliminacją dla wyłonienia reprezentacji Łodzi na międzyokręgowy mecz z Pomorzem, który odbędzie się w Grudziądzu.

Walczyć będą następujące pary:

Waga kogucia: Lange (Wima) — Maciejewski (Kruschender).

Waga piórkowa: Meyer (Wima) — Gąsiorowski (K. E.).

Waga lekka: Rafała (Wima) — Zawadzki (Makabi Pabjanicka).

Posadę

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

Widzewska Manufaktura—Geyer

Drużynowe zawody bokserkie

W sobotę, dnia 10 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu Widzewskiej Manufaktury przy ul. Rokicjańskiej 81 odbędzie się międzyklubowe zawody bokserkie pomiędzy drużynami Widzewskiej Manufaktury i K. S. Geyera.

W programie przewidziane są następujące walki:

Waga musza Wołrab — Wojciechowski, kogucia Cegielski — Kobylański, piórkowa Zieliński — Gawin, lekka Kunikowski — Angerman, półśrednia Augustyniak — Dudkiewicz, średnia Baranowski — Kucharski. Zawodnicy wymienieni na pierwszym miejscu reprezentują barwy Widzewskiej Manufaktury.

Pozatem nadprogram odbędzie się dwa spotkania Szczepanłaka (IKP) z Lipcem (Geyer) i Kuropatwy (Kruschendera) z Majerem Józefem (Geyer).

Czytacie „Głos Poranny”

OGŁOSZENIE.

Na podstawie paragrafu 53 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28.VI.1926 r. (D. U. R. P. Nr. 75, poz. 433) Magistrat miasta Tomaszowa-Mazowieckiego podaje do wiadomości płatników danin komunalnych, że z dniem 6 stycznia 1931 roku zostaje wyłożony preliminarz m. Tomaszowa-Mazowieckiego na rok 1931 i 1932 na przeciąg 7 dni, t. j. do dnia 12 stycznia r. b. włącznie.

Preliminarz ten, płatnicy danin komunalnych mogą przeglądać w godzinach urzędowych w Magistracie (buchalterja).

Tomaszów-Mazowiecki, dn. 5 stycznia 1931 r.

Magistrat.

Chaos na rynku łódzkim poćuguje kryzysowe nastroje w przemyśle Min. Prystor obiecuje przemysłowcom zająć się tą bolączką Łodzi

W uzupełnieniu informacji, zamieszczonych we wczorajszym „Głosie Porannym“ o konferencjach przemysłowców łódzkich z min. przemysłu i handlu otrzymujemy nast. dane:

Celem zaproszenia przemysłowców łódzkich była chęć poinformowania się ministra Prystora, jak w istocie przedstawia się obecna sytuacja w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

Podczas rozmowy wysunięta została przede wszystkim sprawa nadprodukcji i w związku z tem rzucania na rynek wię-

kszych ilości towarów, nie licząc się zupełnie ze stopniem zapotrzebowania, oraz oplakane skutki, jakie z powyższego braku organizacji w przemyśle włókienniczym wynikają.

Poruszona została również sprawa konkurencji drobnego przemysłu włókienniczego, który, nie oplacając absolutnie żadnych prawie świadczeń, produkuje towary znacznie tańsze, które zalewa rynek, wytwarzając w ten sposób niezdrową konkurencję dla przemysłu wielkiego i średniego.

Minister Prystor nie powziął narazie żadnych decyzji, przyrzekł jednakże już w najbliższym czasie zająć się temi kwestjami, a przede wszystkim sprawą upoźdawkowania produkcji przemysłu włókienniczego.

Zaznaczyć należy, iż przemysłowcy zaproszeni zostali w pierwszym rzędzie na skutek tego, iż minister Prystor już pod koniec roku ubiegłego poinformowany został o wyjątkowo ciężkiej sytuacji w łódzkim przemyśle włókienniczym. (ag)

Ułatwienia dla przemysłu i handlu przy uzyskiwaniu ulg podatkowych Rozszerzenie uprawnień izby i urzędów skarbowych

W ostatnich dniach min. skarbu wydało okólnik, na podstawie którego została znacznie uproszczona postępowanie przy udzielaniu przez władze skarbowe ulg podatkowych w granicach obowiązujących ustaw.

Tak więc izba skarbową w Łodzi została upoważniona we własnym zakresie do umarzania niepobranych względnie nie dobranych kwot podatku dochodowego oraz grzywien pieniężnych, płatnych w latach poprzedzających rok podatkowy — do wysokości zł. 500.

Umarzane będą przez izbę zaległości w podatku od nieruchomości, dalej w podatku przemysłowym do kwoty zł. 2.000, nie wyłączając zaległości w karach pieniężnych dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego z tytułu nieściągalności.

Izba skarbową zależeć również będzie ratalne spłaty wszelkich zaległości podatkowych (z wyjątkiem zaliczek miesięcznych i kwartalnych na podatek przemysłowy oraz przedpłat na podatek dochodowy) na okres czasu, nie przekraczający 12 miesięcy do kwoty zł. 100 tysięcy dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego, nie licząc do datków samorządowych, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych. Sprawy wszystkich tych

zaległości, nie przekraczających 100 tys., będzie mogła izba zależeć przez odraczanie spłaty tych zaległości na przeciąg do 3 miesięcy.

Uproszczona została również manipulacja przy udzielaniu odroczeń względnie zezwoleń na ratelną spłatę bieżących zaliczek miesięcznych i kwartalnych na podatek przemysłowy oraz przedpłat na podatek dochodowy do kwoty zł. 100 tys. na okres nie przekraczający 2 miesięcy.

Również i urzędy skarbowe zostały upoważnione do zależeć w własnym zakresie spraw ratalnych spłat zaległości podatkowych, odroczeń i t. d.

Jednocześnie min. skarbu upoważnił izbę skarbową oraz urzędy skarbowe do obniżania kar za zwłokę od ustawowego terminu płatności, począwszy, do wysokości określonej w art. 3 ustawy z 31 lipca 1924 r. co do zaległości rozkładanych na raty względnie odraczanych.

Wszystkie te ulgi tracą swoją moc w razie niezapłacenia którejkolwiek raty w wyznaczonym terminie lub niezapłacenia zaległości w odroczonym terminie. W tych wypadkach cała zaległość będzie natychmiast ściągana w drodze przymusowej z doliczeniem kar za zwłokę.

ar.

Trzy upadłości w jednym dniu ogłosił sąd firmom łódzkim

Na ostatniej sesji wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi ogłoszono upadłość firmie „A. Krotstajni i Ch. M. Gurke“ oraz jej właścicielom Abramowi Krotstajnowi i Chłowi Majerowi Gurke. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 13 grudnia r. ub. tymczasowo. Sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Zygmunta Rapoporta, zaś ku-

ratorem masy adw. Edwarda Fuksa. Upadłych oddano pod dozór policji.

Firma „Krotstajni i Gurke“ prowadziła w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 22 sprzedaż towarów jedwabnych. Do akt sprawy załączono protestowane weksle firmy, która od pewnego czasu zawiesiła już wypłaty. Protestowane weksle, znajdujące się w posiadaniu jednego z wierzycieli, opiewają na sumę zł. 8.000.— W dniu 29 marca r. ub. postępowanie w sprawie odroczenia wyplat sąd umorzył, zaś udzielone wyrokiem z dnia 21 grudnia 1929 r. odroczenie wyplat, uchylił. Jednocześnie podane z dn. 5 marca 1930 r. w przedmiocie odroczenia wyplat pozostawił bez rozpoznania.

*

Drugą upadłość ogłoszono na tejże sesji firmie „Wykończalnia i farbiarnia Gustaw Werczyński Spadk.“ (Piotrkowska 75). Sąd ogłosił upadłość powyższej firmie oraz jej właścicielom Korolowi i Idzie Werczyńskim, Annie z Werczyńskich Schröderowej i Marji z Werczyńskich Kindermanowej. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 2 stycznia 1931 r. tymczasowo, sędzią komisarzem zamianowano sędziego handlowego Teodora Koni-

warda Szyffera. Upadłych oddano pod dozór policji.

W bilansie firmy sporządzonym na dzień 31 października 1930 roku znajdują się następujące pozycje: w stanie czynnym: nieruchomości — 316.261,75 zł., maszyny — 31.061 zł., straty — 221.548,06 zł. Razem — zł. 568.870,81.—

W stanie biernym: podatki skarbnikom — 36.012 zł., wierzyt. hipoteczne przedwojenne cześć. waloryz. — 137.900 zł., wierzyt. hipot. powoj. — 333.696 zł. likwidator — 14.262,81 zł. i inni wierzyciele — 47.000 zł.

Wreszcie trzecią upadłość ogłoszono firmie „Manela i Bornsztajn“ oraz jej właścicielom: Szaji Szmulowi Maneli i Berkowi Bornsteinowi. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 30 grudnia 1930 roku tymczasowo. Sędzią komisarzem zamianowano sędziego handlowego Teodora Kujawskiego, zaś kuratorem masy upadłości adwokata Michała Cukiera. Upadłych oddano pod dozór policji.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
klisze 100
do reklam gazetowych
Cennik, broszury, prospektów
Zdobycie graficzne dla celów reprodukcyjnych
Luszniki, projekty reklamowe
Lubawicze, Lubawicze

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary 8,885 — 8,8875
New York — kabel 8,895
5 proc. poz. dolar. premj. 47.—
46 i pół
4 proc. poz. inwestyc. 93 i pół
93.—
Bank Polski 158 i pół 158.—

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA
Dolary 8,89 i jedna czwarta

CZEKI

Belgia 124,50
Budapeszt 156.—
Holandia 359,20
Kopenhaga 288,45
Londyn 43,31 i trzy czwarte
Nowy Jork — czeki 8,915
Nowy Jork — kabel 8,924
Paryż 85,02
Praga 26,44
Sztokholm 239,85
Szwajcaria 172,94
Wiedeń 125,50
Włochy 46,72
Berlin 212,34

AKCJE

Polski 158,50
Sole potasowe 92.—
Modrzewi 10,50
Zachodni 70.—
Cukier 34.—
Starachowice 13,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premj. budowlana 50.—
Inwestycyjna 93,50 93.— 93,25
Dolarówka 46,50 47,25 47.—
6 proc. dolarowa 1926 roku 68.—
7 proc. stabilizacyjna 77.— 79,50
10 proc. kolejowa 102,50

8 proc. B. G. K. 94.—
8 proc. przem. polskiego 85.—
4 i pół proc. ziemskie zł. 53.—
4 i pół proc. Warszawy 53,25
8 proc. Warszawy 72,25 72.—
72,25
8 proc. Łodzi 67,25
6 proc. obl. poz. konw. Warszawy z 1926 r. VI em. 51,75 51,50
VIII i IX em. 50.— 50,40.

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
styczeń 5,23 luty 5,26 marzec 5,29
kwiecień 5,34 maj 5,39 czerwiec 5,44
lipiec 5,50 sierpień 5,54 wrzesień 5,57
październik 5,61 listopad 5,65
grudzień 5,69 loco 5,29

LIVERPOOL

Bawelna egipska, zamknięcie:
styczeń 7,24 marzec 7,24 maj 7,52
lipiec 7,71 wrzesień 7,90 listopad 8,07
loco 7,80

NOWY ORLEAN

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
styczeń 10,15 loco 10,25.

Kontrakty: styczeń 10,05 luty 10,14
marzec 10,23 kwiecień 10,36 maj 10,52
czerwiec 10,61 lipiec 10,73 wrzesień 10,80
październik 10,84 listopad 10,91
grudzień 10,99

JUŻ ZE ŚWIEŻYCH ZRIORÓW
JEST DO NABYCIA W HANDLACH
KOLONJALNYCH
ŚWIATOWEJ SŁAWY
herbata
LYONSA

Sanacja firmy „L. Geyer“ przy pomocy banków amerykańskich

W dniu wczorajszym w jednym z pism porannych ukazała się informacja warszawskiego korespondenta o uzyskaniu przez firmę L. Geyer pożyczki amerykańskiej w wysokości 2 milionów dolarów.

W sprawie tej zasięgnięliśmy informacji u źródła, gdzie uzyskaliśmy następujące szczegóły:

Informacje o uzyskaniu dwumilijonowej pożyczki przez wymienioną firmę są zupełnie nieścisłe i bezpodstawne.

Rokowania o udzielenie kredytów firmie L. Geyer przez jedną z wielkich amerykańskich instytucji bankowych toczą się już od dość dawna.

Podstawą tych rokowań ma być całkowita reorganizacja i sanacja działu sprzedaży firmy L. Geyer przez objęcie wyłącznej sprzedaży całej produkcji wymienionej firmy przez Amerykan.

Pertraktacje te z szeregu przy czyn utknęły na martwym punkcie i nie można w żadnym razie mówić o jakichkolwiek bądź konkretnych sumach pożyczkowych.

B.

Tylko majątek płatnika może służyć do zaspokojenia pretensji skarbowych

W ostatnich czasach poważne zaniepokojenie, potwierdzone nieprzychylnymi komentarzami w Anglii, Niemczech i w Gdańsku, wywołała sprawa interpretacji art. 92 ust. o pod. przem., która rozszerzyła w praktyce oraz w orzecznictwie sądu najwyższego uprawnienie dla władz skarbowych do korzystania z pierwszeństwa zaspokojenia swych pretensji na całym majątku ruchomym przedsiębiorstwa, obłożonym podatkiem przemysłowym, a nie tylko na majątku, stanowiącym własność płatnika.

Stanowisko to mogło poważnie narazić pewność obrotu handlowego, zwłaszcza na ile słowników, wynikających z odda-

nia towarów do komisowej sprzedaży.

W sprawie tej izba przemysłowo-handlowa w Warszawie wystąpiła z obszernym memorandumem do ministra skarbu, na który uzyskała odpowiedź, komunikującą, iż „ministerstwo skarbu interpretuje powołany art. ustawy w ten sposób, iż państwowy podatek przemysłowy korzysta z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa obłożonego tym podatkiem, o ile majątek ten stanowi własność płatnika“.

Niewątpliwie odąd sprawa ta i w praktyce przestanie budzić dalsze nieporozumienia i obawy.

Teatr świetlny „Przedwiośnie“



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika. Dojazd tramwajami
5, 6, 8, 9 i 16.

Dziś i dni następnych!

Wielki rewelacyjny film reżyserji Raoul Walsh twórcy „Złodzieja z Bagdadu“
i „Świata w płomieniach“ pod tytułem

RYCERZE MIŁOSTEK

Walka na pięści. Przygody miłosne. Krwawe przeżycia wojenne. Oto barwne nitki, które przewijają się przez całe burzliwe życie dwóch torreadorów miłości, **Wiktora Mc. Laglena, Edmunda Lowe** i uroczej partnerki **Lili Damita** w roli głównej. Muzyka pod bat. **A. CZUDNOWSKIEGO**. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 ppół. W niedziele i święta o g. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10-ej w. Ceny miejsc: I m. 1.25 gr., II m. 90 gr., III m. 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne.

Następny program: „Moralność Pani Dulskiej“

W sobotę, dnia 10-go, o g. 12 i **w niedzielę**, dnia 11-go, o g. 11 rano **Poranki dla dzieci** demonstrowany będzie film ucieśna komedia p. t. „Awantury arabskie“ — Ceny miejsc: dla dorosłych 50 gr. dla dzieci 20 gr.

LECZNICA

ZGIERSKA 17, tel. 116-33

Dr. Goldstein-Polak oczu 1-2
Dr. Justman nerw. 12-2
Dr. M. Kantor chirurg. 4 1/2-5 1/2
święta 1-2
Dr. Papierny kobiece i ak. 11 1/2-1
Dr. Rakowski uszu, nosa i gar. 10 1/2-11 1/2, 2-3 i 6-7
Dr. Rozenwajg dzieci 11-12, 4-5
Dr. Różaner wener. i skór. 1-2
Dr. Wajnberg wewnętrz. 1-2, 6-7
A. Grodzieńczyk lek.-dent. 3-7
Dr. Stupel Gab. Roentg. 12-2, 4-6
Gabinety wenerologiczne
czynne codz. od 1-2 pp.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszki i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, lechn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.

Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.

Wielm. Panu Dyr. J. Rapaportowi, właśc. Zakładu Ortop. Spec. dla przepukliny w Łodzi, ul. Wólczńska 10, II piętro (front) składam najserdeczniejsze podziękowanie za założenie mi bandaży gumowego Jego własnej metody. Cierpiełem na rupturę od dłuższego czasu, nosiłem różne bandaże, które się okazały bezskuteczne, a dziś dzięki jedynie Mistrzowi WP. Rapaportowi pozbyłem się ruptury i jestem zupełnie wyleczony.
STANISŁAW SŁEZAŃSKI, palacz kotłowy.

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ

Z. SZWALBE

Abs. lek. wydz. Odesk. Uniw.
Łódź, Zielona 17
tel. 127-99. przyjmuje
od 10-2 i 4-8 wiecz.

Do akt. Nr.
K. 1812/30

Obwieszczenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Adam Jaroszyński, zam. w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. cywiln., ogłasza, że w dniu 16 stycznia 1931 od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 10 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Beryasa Rozenberga i składających się z manufaktury oszacowanej na sumę Zł. 510.— Łódź, 5.1.1931 r. Komornik Adam Jaroszyński

DR. MED.

GUSTAWA

ZAND-TENENBAUMOWA

choroby kobiece i akuszerka

Wólczńska 4. — Tel. 220-25
POWRÓCIŁA
i wznowiła przyjęcia
od 3 do 4 po poł.

Dr. med.

ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE

i DRÓG MOCZOWYCH

Gdańska 77a, tel. 203-98.
Przyjmuje od 6-8 w. i w lecznicy „SANITAS“, Cegielniana 30.

Lek. dent.

F. Boruńska

POWRÓCIŁA

Al. Kościuski 21,
tel. 182-22.

DR.

St. Bibergal

MONIUSZKI 11

TELEFON 163-22

Choroby skórne i weneryczne, elektrolitoterapia
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w.
w niedz. od 10-12.

LECZNICA

lekarzy specjalistów

przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjaniokich Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, kąpiele kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, anality (mocz, krew, krew, płwocin, wydzielina itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Doświadczony administrator

przyjmuje dom w administrację Zagwarantowana, sumienna i oszczędna gospodarka. Pierwszorzędne referencje. Łask. zgłoszenia sub. „Administrator“

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna

„SANATO“

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-jej klasie wraz z zabiegami

200 zł.

Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1-2 p. p.

Oddział oczny

D-RA MED. J. KRAUSZA

godz. przyjęć 11-12.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Rentgen elektroterapija

Ordynuje 3-7 7027

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Doktor

WOŁKOWYSKI

przeprowadził się

na ul. Cegielnianą 36

tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych

i wenerycznych

LEZENIE ŚWIATŁEM,

DJATERMJA

(lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8-2 i od 6-9.

w niedzielę i święta od 9-1.

Dla pań od 6 do 7 po poł.

oddzielna poczekalnia.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11-12) przyjmuję

2-3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9-2 pp.

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na

syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem

i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł. 3935

Dr. med.

H. Różaner

Narutowicza (Dzielna) 9

tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych,

wenerycznych i moczopłucnych

Przyjmuje od 8-10 i 5-8.

Elektroterapija

Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med.

H. LUBICZ

specjalista chorób skórnych,

weneryczn. i moczopłucnych

Cegielniana 43,

tel. 141-32.

Przyjmuje od 8-10, 12-2 i od 5-8

w niedzielę i święta od 9-1.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Ogłoszenia drobne

NIEMIECKIEGO

udziela Niemka (Reichsdeutsche) po cenach niskich Juljusza 20. mieszk. 24, tel. 143-84. 24-3

ANTYCZNY

Biedermajer. Komplet gabinetowy jak nowy, okazjynie sprzedam. Oferty: „Właśnie“ Głos. 37-1

SPRZEDAM

tanio pokój stołowy w bardzo dobrym stanie. Wiadomość tel. 176-05. 109-3

MACA MASZYNOWA

codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

SUCHARKI na wzór

KARLSBADSKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze

poleca znana N. WEINBERGA

GUKIERNI PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82.

ODDAJĘ

pokój umeblowany (izrael.) telefon. Konstakynowska 12, I piętro, front, lewo. 193-2

POKÓJ UMEBLOWANY

z niekrępującym wejściem dla 1-ej lub 2-eh osób od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38, od godz. 3-5 po południu 191-3

MIESZKANIA

lokale, sklepy, pokoje umeblowane z klatki schodowej, we wszystkich kierunkach miasta, poszukuje i poleca biuro „Pol-ruch“ Al. Kościuski 27, tel. 141-01. 2152

DLA ADWOKATA

albo lekarza pokój z poczekalnią lub dwa pokoje z centralnem ogrzewaniem i telefonem w śródmieściu zaraz do oddania. Dzwonić 108 66 od 3-5. 42-1

ZGUBIONO

legitymację zapomogową za Nr. 33313, wydaną przez Fundusz Bezrobocia w Łodzi na nazwisko Szymczak Władysław zam. Zeromskiego 68. 44-1

Doktor

KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych,

skórnych i włosów.

Andrzeja 2, od 9-11 i 5-8

telef. 132-28.

W niedz. i święta od 10-12

i w lecznicy Piotrkowska 62

od 1-2.

KINO-TEATR SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

„Pożar Świata“

W rol. gł. William Hall-Davis, John Stuart.

Potężny dramat serc, epokowy film, osnuty na tle wojny światowej p. t.

Początek seansów o godz. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. Na pierwszy seans ceny miejsc po 60 gr. Bilety ulgowe ważne we wszystkie dni.

Następny program:

Kwiat wschodu

W rol. gł. Claudia Pietrix i Jean Catelain.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr. nekrologi 40 gr. Zwyczajne za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.5) gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 12 zł. Ogłoszenia za nieobecne obliczone są o 50 proc. drożej. firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%

Redaktor: Eugenjusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa“, Wydawnictwo sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101